Bibl. Narodowa

Rok I. NUMER DZIESIEJSZY ZAWIERA DODATEK „FALA 581". Niedziela 20 grudnia 1931 r. Nr. 80

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno. Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 i do 4-ej. Tel. Redakcji 17-8a, Admin. 228. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca, Administracja nie uwzgl. zastrzeż. co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr 82.218 W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc drożej Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Apel polskich organizacyj społecznych

w sprawie ekscesów antypolskich w Prusach Wschodnich

WARSZAWA. PAT. — W dniu dzisiejszym zwrócił się szereg polskich organizacyj społecznych do pokrewnych stowarzyszeń międzynarodowych zagranicą oraz do sekretarjatu Ligi Narodów z następującym apelem w sprawie gwałtów, dokonanych nad działaczami i członkami mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich.

W tych dniach rozegrały się w Prusach Wschodnich w miejscowościach Dębowcu i Jedwabnie nowe akty teroru, których ofiarą padli działacze mniejszości polskiej. W związku z przygotowaniami do założenia szkoły polskiej w Dębowcu zostały zorganizowane przez niemieckie organizacje bojowe krwawe napady na członków mniejszości polskiej. Niebezpieczne obrażenia cielesne odniósł gospodarz polski Gotlieb Późny, a druga ofiara zajść — szofer Zalewski — walczy ze śmiercią. Wszystko wskazuje na to, że tę akcję terorystyczną rozwinęły niemieckie organizacje pokojowe celem sparaliżowania zamiarów Polaków założenia polskiej szkoły. Prusy Wschodnie, których znaczna część ludności posługuje się językiem polskim, stały się terenem, na którym coraz częściej rozgrywają się akty teroru, dokonywane w stosunku do mniejszości polskiej. W ciągu ubiegłego roku zorganizowano całą serję aktów teroru. Zajścia w Dębowcu i Jedwabnie, które odbiły się już głośnem echem w opinji publicznej, wskazują na istnienie zorganizowanej antypolskiej akcji terorystycznej w Prusach Wschodnich, odsłaniając równocześnie całą grozę położenia ludności polskiej w tej prowincji Rzeszy Niemieckiej.

Akty teroru w Dębowcu i Jedwabnej świadczą wyraźnie o tem, że akcja niemiecka skierowana jest przedewszystkiem przeciwko polskiej szkole, jako ognisku, z którego promieniuje polskie życie kulturalne. Rozwinięta na wielką skalę antypolska akcja terorystyczna doprowadza do tego stanu rzeczy, że ludność polska w Prusach Wschodnich, licząca kilkaset tysięcy osób, pozbawiona jest całkowicie publicznych szkół polskich.

Krwawe zajścia w Dębowcu i Jedwabnie rzuciły snop światła na warunki, w jakich ludność polska musi prowadzić swą egzystencję w Prusach Wschodnich. Jedyna możliwość zakładania szkół prywatnych, będąca wielkiem obciążeniem materjalnem mniejszości polskiej, jest sparaliżowana przez akcję terorystyczną. Wypadki te poruszyły do głębi opinję publiczną, gdyż społeczeństwa kulturalne nie mogą patrzyć obojętnie na tę nierówną walkę, w której bezbronna i pozbawiona praw mniejszościowych ludność polska oddana jest na pastwę niemieckich żywiołów szowinistycznych, których istotnym celem jest całkowite wytępienie mniejszości polskiej. Świat cywilizowany winien znaleźć słowa jak najsurowszego potępienia tych gwałtów, dokonywanych w dobie ochrony praw mniejszości. Niestety, zobowiązania międzynarodowe w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych nie rozciągają się (z wyjątkiem konwencji genewskiej, obowiązującej jedynie na Górnym Śląsku) na Rzeszę Niemiecką i wobec tego ludność polska w Prusach Wschodnich nie posiada środków prawnych, aby podnieść skargę przed jakąkolwiek instancją międzynarodową. W obronie uciśnionej ludności stanąć może tylko głos sumienia świata cywilizowanego, który nie może pominąć milczeniem tego jaskrawego pogwałcenia prymitywnych zasad ludzkości.

Wczorajsze posiedzenie Senatu

POŚWIĘCONE ZOSTAŁO SPRAWOM PODATKOWYM I STATUTU BANKU POLSKIEGO

WARSZAWA, PAT. — Na sobotniem posiedzeniu Senatu sen. Szarski zreferował nowelę do ustawy o podatku przemysłowym. Mówca scharakteryzował poszczególne postanowienia noweli, podkreślając, że wprowadza ona stopniowo duże zniżki stawek podatkowych, które od roku budżetowego 1937—38 będą wynosiły mniej niż połowę obecnych ciężarów. Wielkie znaczenie gospodarcze posiada obniżenie już z dniem 1 stycznia 1932 r. do 1 proc. stawki podatkowej od obrotu, uzyskanego z niektórych tranzakcyj bankowych.

Komisja skarbowo - budżetowa Senatu wnosi o przyjęcie noweli w brzmieniu uchwalonem przez Sejm, wraz z rezolucją, wzywającą rząd, aby przewidziane w art. 20 uchwalonej noweli do ustawy o podatku przemysłowym rozporządzenie o księgach handlowych względnie uproszczonej księgowości wydane zostało najpóźniej do końca marca roku 1932.

W dyskusji sen. Głąbiński twierdzi, że podatek od obrotu jest dziś głównem źródłem dochodu samorządów miejskich. O ile rząd uważa, że omawiana nowela obniży dochody z tego podatku, będzie musiał wynaleźć jakąś rekompensatę dla samorządów miejskich. Klub Narodowy przeciw niemu głosować nie będzie.

Wiceminister skarbu Zawadzki wyjaśnił, że przedsiębiorstwa, które prowadzą w ciągu 3 miesięcy prawidłową księgowość i udowodnią dobrą wolę, będą korzystać z ulg ustawowych tak, jakgdyby prowadziły je od chwili wejścia w życie ustawy. Wiceminister wyraził zgodę na rezolucję komisji. Przepisy o księgowości są już w przygotowaniu. Gdy będą gotowe — rozesłane zostaną izbom przemysłowo-handlowym do zaopinjowania i od szybkości załatwienia tej sprawy przez Izby zależeć będzie ich ogłoszenie.

W głosowaniu nowelę przyjęto bez zmian wraz z rezolucją.

DODATEK DO ZAJĘĆ ZAWODOWYCH

Następnie w imieniu komisji skarbowo-budżetowej Senatu sen. Ewert złożył sprawozdanie o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych. Podatek ten obejmuje rejentów, pisarzy hipotecznych i komorników.

W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.

ZMIANA STATUTU BANKU POLSKIEGO

Następnie przystąpiono do rozpatrywania projektu ustawy w sprawie zmiany statutu Banku Polskiego. Sprawozdawca sen. Zaczek krótko streścił przedłożenie rządu.

Sen. Głąbiński z Klubu Narodowego i senator Gross z PPS wypowiedzieli się przeciwko projektowi ustawy.

Minister skarbu Jan Piłsudski podkreśla znaczenie Banku Polskiego dla życia gospodarczego państwa. Jest to tak wyraźne, że niema potrzeby w tej Izbie uzasadniać tego. Jest rzeczą zrozumiałą, że instytucja emisyjna nie może pozostawać bez wpływu czynników rządowych i dawniej i w teorji, a nawet dziś tutaj wypowiadano skrajne zdania, że instytucja emisyjna powinna być całkowicie upaństwowiona, albo że powinna być całkiem prywatna. Sen. Głąbiński wskazywał na wypadki, kiedy zbyt duża ingerencja rządu doprowadzała do bankructwa takie instytucje. Sen. Gross wypowiadał pogląd wręcz przeciwny o stosunku rządu do Banku. Zdaniem ministra, należy szukać linji środkowej. Gdy 7 lat temu utworzono Bank Polski, był to moment, który nakazywał nadać mu stosunek bardziej liberalny do rządu, inaczej mówiąc taki, żeby rząd do tej instytucji był w bardziej luznym stosunku, ale już w roku 1927, gdy z powodu pożyczki stabilizacyjnej trzeba było wziąć doradcę finansowego, statut Banku musiał być ze względu na tego doradcę zmieniany i odpowiednio dostosowany. Dziś mamy już doświadczenie, że ten stary system luźnego stosunku nie jest całkiem dobry. Dalszy ciąg przemówienia minister poświęca szczegółom polemiki między senatorami Grossem a Głąbińskim, poczem prosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

W głosowaniu Izba projekt ustawy w brzmieniu sejmowem uchwaliła. Na tem wyczerpano porządek dzienny. Marszałek, zamykając posiedzenie, życzył senatorom wesołych świąt i Nowego. Roku. Senatorowie odpowiedzieli: „Nawzajem".

Okólnik Prezesa Rady Ministrów

w sprawie rocznych bezpłatnych biletów kolejowych

WARSZAWa, 19.12. (tel. własny). Jak się dowiadujemy w związku ze zbliżaniem się terminu wydawania okresowych, rocznych bezpłatnych biletów kolejowych dla władz, urzędów i instytucyj państwowych, Prezes Rady Ministrów wydał okólnik, w którym zwraca uwagę na to, że udzielana dotychczas ilość tych biletów była zbyt znaczna i tworzyła zbyt duże obciążenie dla kolei państwowych. Ponieważ obecna sytuacja nakazuje uczynienie wszystkiego dla zwiększenia dochodów kolei, zatem okólnik poleca poszczególnym Urzędom ustalenie maksymalnej ilości biletów dla każdego z działów zarządu państwowego i wprowadzenie pewnych opłat i od tych biletów, które dotychczas były bezpłatne.

Ilość takich biletów ma być dostosowana do granic najniezbędniejszych potrzeb, a ilość biletów raz już przyznanych nie będzie mogła być przekroczona. Pozatem każdy Urząd ma prowadzić listę, która będzie zawierała oprócz danych, komu i kiedy bilet wydano, także wskazanie celu i zasady wydania tego biletu.

Awanse oficerskie

WARSZAWA, 19,12 (tel. własny). — W związku z ostatniemi awansami oficerskiemi dowiadujemy się, że w dniach najbliższych zostanie ogłoszona lista awansów w korpusie oficerskim saperów, lotnictwa i służb. Awans się dowiadujemy w związku ze zbliżaniem niższych.

Pogłoski o zmianie rządu włoskiego

RZYM. PAT. — Pogłoski o zmianie rządu powtarzają się uporczywie. Według tych pogłosek, jedynie na stanowiskach ministra spraw zagranicznych i podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych nie zajdą zmiany.

Zgromadzenie Heimwehry

WIEDEŃ. PAT. — Z Gracu donoszą, że wczoraj wieczorem odbyło się tam zgromadzenie Heimwehry, na którem obecni byli dr. Pfriemer i inni uwinnieni członkowie Heimwehry. Pfriemerowi zgotowano burzliwą owację. Zaznaczył on w przemówieniu, że wynik procesu powinien przyśpieszyć utworzenie frontu narodowego. W dalszym ciągu mówił ks. Stahremberg, który oświadczył, że Heimwehra jest ucieleśnieniem niezadowolenia ludności tubylczej Austrji. Musimy dalej walczyć — powiedział mówca — celem stworzenia państwa stanowego i usunięcia państwa partyjnego.

Przywódcy Centrolewu przed Sądem

PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW: ADW. NOWODWORSKIEGO I GRALIŃSKIEGO

WARSZAWA, 19,12 (tel. własny). Od godziny 10 rano proces Centrolewu toczy się w dalszym ciągu. Pożar wczorajszy wywołał tę tylko zmianę, że sprawa odbywa się na sali Nr 2, bowiem uprzednia sala kolumnowa, dawna sala balowa pałacu Paca, nie nadaje się do użytku, gdyż spalona kotłownia nie jest jeszcze uruchomiona.

Dziś od rana przemawia pierwszy z obrońców, dziekan Rady Adwokackiej, mec. Jan Nowodworski, obrońca oskarżonego Pragiera.

Między innemi mówi adw. Nowodworski: — Zgodzić się musimy z oskarżycielem publicznym, że tragicznem jest ten proces zjawiskiem, tragicznem w tem zrozumieniu, że przed Sądem polskim stanęli jako oskarżeni o przygotowywanie zamachu przeciwko Rządowi polskiemu, nie cudzoziemcy, nie wrogowie Polski, lecz właśnie Polacy. Odrazu nastręcza się pytanie: kto są ci ludzie, których się o zbrodnię zamachu stanu pomawia. Skąd się wzięli, w jakiem środowisku żyli i działali? — Są to wszystko działacze polityczni, przedstawiciele stronnictw politycznych polskich, byli i obecni posłowie. A więc ci, którzy już parokrotnie składali uroczyste ślubowanie poselskie, iż będą rzetelnie pracować wyłącznie dla dobra Państwa polskiego, ci, wśród których widzimy i b. Prezesa Rady Ministrów i ministrów. Czy istnieje w Polsce pod rządami pomajowemi zachowanie i posłuch dla prawa, ustaw i konstytucji? Pokrótce to sprawdzimy według faktów.

Tu adwokat Nowodworski cytuje poszczególne pozycje budżetowe i powołuje się na opinie Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Ciągłe odraczanie i zamykanie sesji ciał ustawodawczych przybierane w szatę pozornej kompetencji władzy Prezydenta. Było to niebezpieczne dla rzeczywistej praworządności, bowiem pogwałcaniem prawa przykrywano fikcję prawną i wiąże się to organicznie z całym systemem rządzącym. Wszystko, co się w Polsce dzieje za rządów pomajowych nosi ten właśnie charakter, iż nie prawo, nie ustawa, nie konstytucja naszem życiem publicznem kieruje, lecz ad hoc stworzona fikcja. A sprawa dekretu prasowego? Wiemy, że rząd dwa razy spowodował wydanie osławionego dekretu. Wiemy, iż Sejm ów dekret uchwalił, wiemy, jakie perypetje przechodziła sprawa ogłoszenia uchwał Sejmu w Dzienniku Ustaw i widzieliśmy, że pod pozorem wątpliwości prawno-drukarskich, jeśli się tak można wyrazić, stanowcza uchwała parlamentu znosząca dekret prasowy, nie została ogłoszona przez dłuższy czas. A sprawa zamianowania ponownie ministrami tych panów, którym Sejm votum nieufności uchwalił? I to zamianowania natychmiast po ich usunięciu.

Zaznaczam, że, zgodnie z oświadczeniem Pragiera, ani nie był on obserwatorem tylko działalności politycznej swej partji, ani też nie chował się za parawan formalnych braków śledztwa, czy przewodu sądowego w kierunku stwierdzenia jego uczestnictwa w t. zw. Centrolewie. Faktem jest, iż świadek Stamirowski twierdzi, iż nie cały sztab Centrolewu został aresztowany i że b. poseł Pragier do sztabu nie należał. Po kongresie krakowskim wyjechał zaraz zagranicę, powrócił 3 września i 9 na 10-ty września został aresztowany. Tu obrońca zajmuje się obaleniem twierdzenia, że oskarżony był przewodniczącym OKR Warszawa I przechodzi do przemówień i wystąpień publicznych Pragiera. Zdaniem obrony brak w tych wystąpieniach przestępstwa. Z kolei adw. Nowodworski mówi o zajściach na stokach cytadeli i powołuje się na zeznania komisarza Fuchsa i stwierdza, że zajścia te oskarżonego nie obciążają. Na tem w stosunku do kolegi Pragera można zakończyć.

Jeżeli chodzi o formalną stronę, to niema przeciwko niemu żadnych dowodów.

Po przemówieniu dziekana Nowogródzkiego zarządzono przerwę, poczem o godzinie 1 minut 30 zabrał głos adw. Graliński.

— Jeśli się mówi o ideologji obozu Marszałka Piłsudskiego, to odpowiedzią na to pytanie jest rozłożenie rąk: Nie wiem. Co do prac Centrolewu, to dążyły one do przywrócenia powagi parlamentaryzmu, przyczem akcja Centrolewu była wybitnie kompromisowa. Nigdy lewica w Polsce nie była tak kompromisowa, jak w tym właśnie okresie. Do tej kompromisowości zmuszała jednak Centrolew troska o Państwo. Co do istoty swej prac Centrolewu opierała się na prawo rządności i była nastawiona w kierunku wybitnie państwowym, czego dowodzi stosunek do budżetu.

Z kolei mówca przechodzi do spraw związanych z kongresem krakowskim i z demonstracją w dniu 14 września. Wiec w Dolinie był jawnem zebraniem. Zarzucają, że pochód był bezprawny. Gdyby nawet, to przecież to nie są w żadnym razie przygotowania do zamachu. Naród widzi, że łamane jest prawo i ład, a obrońcy siedzą na ławie oskarżonych. Siedzą symbole umęczonego prawa, umęczonej konstytucji. Los oskarżonych jest w rękach trzech sędziów. Niechże ta jednak dziś jeszcze niezawisła władza — Sąd będzie piastunem instynktu narodowego, niech w nim nie zabija wiary w prawo.

Na zakończenie mówca zajmuje się sprawą Bagińskiego. Dowodzi, że szereg punktów oskarżenia ciążących oskarżonym Bagińskim, którego broni, jest zupełnie nieuzasadnionych, a czasem wręcz są w sprzeczności z prawdą. Wreszcie kończy: Jeden ze świadków powiedział tu, że Bagiński nie wsadziłby noża w plecy, ale Polska wbiła nóż w plecy Bagińskiemu, gdy go wysłano do Brześcia. Rzeczą Sądu jest wyjąć teraz ten nóż.

W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM PROCESU BEATYFIKACYJNEGO ŚWIĘTOBLIWEJ WANDY MALCZEWSKIEJ.

Sprawą procesu beatyfikacyjnego Wandy Malczewskiej interesują się coraz szersze koła społeczeństwa katolickiego w Polsce, które pragnęłyby widzieć tę świetlaną postać wyniesioną na Ołtarze Pańskie.

O policzeniu kogoś w poczet Świętych Pańskich rozstrzyga Kościół na podstawie procesu, którego rzeczą jest zbadanie życia i cnót człowieka, mającego być kanonizowanym, wykazanie łask doznawanych przez ludzi za jego przyczyną i, zwłaszcza, stwierdzenie cudów, spełnionych za jego wstawiennictwem.

Myśl beatyfikacji szlachetnej Polki, Wandy Malczewskiej, poruszona i spopularyzowana została przez ś. p. Ks. Prałata Augustyniaka. Po śmierci ks. prałata, ze względu na to, że szczątki świętobliwej Wandy spoczywają w Parznie, parafji diecezji Łódzkiej, sprawa procesu beatykacyjnego koncentruje się w Kurji Biskupiej w Łodzi i skupia w ręku Ks. Biskupa Sufragana K. Tomczaka z delegacji J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza diecezji Łódzkiej.

Uprasza się wszystkie osoby, które się tą sprawą interesują i zajmują, by wszelką korespondencję w tej sprawie, wszystkie wiadomości o doznawanych łaskach, ofiary i dochody z akademij lub wydawnictw, przeznaczone na prowadzenie procesu, skierowywać pod adresem: Łódź, Kurja Biskupia, ul. Skorupki 1.

Sensacja Berlina

BERLIN. (Pat). Wielką sensację wywołała tu wiadomość o ślubie znanego przywódcy narodowych socjalistów dr. Goebbelsa, który odbył się w sobotę przed urzędnikami stanu cywilnego. Jako świadek występował przywódca frakcji narodowo-socjalistycznej Adolf Hitler. Ślub ten otoczony był do ostatniej chwili zupełną tajemnicą. Żoną Goebbelsa została pani Magda Quand, rozwódka, z domu Ritschell. Pierwszy mąż jej odegrał w swoim czasie dużą rolę w sensacyjnym procesie politycznym Bulerjahna.

W PAŁACU WESTMINSTERSKIM

Pałac Westminsterski.

Najstarszy w prawdziwem tego słowa znaczeniu parlament europejski, chociaż gmach, w którym się mieści, liczy dopiero 80 lat życia, będąc odbudowany w tej postaci, w jakiej jest obecnie po pożarze w 1834 roku.

W Anglji lubią przeszłość, aczkolwiek starych, historycznych gmachów posiada Londyn stosunkowo mniej od Paryża, a w gmachu parlamentu zachował się po pożarze tylko olbrzymi holl, pochodzący z XI stulecia. Na taflach podłogi tej olbrzymiej i wspaniałej sali czytamy napisy: „Na tem miejscu Westminster-Hollu stał król Karol I, w czasie swego procesu". „Na tem miejscu".. i td.

Chociaż trudno jest stwierdzić prawdziwość tych napisów, bo niezbyt zasługują na wiarę i inne wiadomości pisemne, odnoszące się do historji brytyjskiego parlamentu.

Od 1509 roku prowadzi się i przechowywa księga debatów w Izbie lordów, znany jest atoli fakt następujący: W XVIII stuleciu debaty parlamentarne zapisywał do księgi głośny pisarz Jonson, który w chwili szczerości przyznał się swemu przyjacielowi Francison, iż jedno z najznakomitszych przemówień Pitta starszego, uznane za mowę klasyczną, osobiście sam sfabrykował od pierwszego słowa do ostatniego. Nie chodził on na posiedzenia, zbierał natomiast bardzo dokładne wiadomości, a doskonale znając mówców, tworzył w domu ich przemówienia, z których pseudo-autorowie byli zawsze bardzo zadowoleni. „Zachowywałem — przyznał się Jonson — zupełną objektywność i tylko zawsze usiłowałem, aby mowy psów-wigów wychodziły gorzej".

Zewnętrznie trudno jest sobie przedstawić gmach piękniejszy i wspanialszy od parlamentu angielskiego. Jako idea architektoniczna jest nadzwyczaj prosta. Na dwóch końcach przeciwległych gmachu na osi głównej mieści się Izba lordów i Izba gmin, połączone szeregiem sal i galeryj. — poza temi dwoma salami, mieści jeszcze gmach około tysiąca komnat, mających różne przeznaczenie.

Najwspanialszą salą gmachu jest Izba lordów, urządzona z kunsztownym przepychem i mieszcząca główny tron królewski, bo pomniejsze znajdują się w innych rezydenciach królewskich. Obok stoi tron królowej na półtora cala niższy, a z boku skromny stolec księcia Walji. Izba gmin urządzona jest o wiele skromniej i w porównaniu z salami innych parlamentów europejskich, jest bardzo mała — aby uszanować tradycje przeszłości. Dla 600 przeszło zasiadających obecnie posłów jest miejsce tylko dla 300. Bardzo są ciasne i trybuny dla publiczności, tembardziej, że „oficjalnie" żadnej publiczności na posiedzeniach Izby nie bywa, bo za dawnych czasów posiedzenia Izby były zakryte. Dlatego przyjęta została fikcja: publiczność jest, ale jej jednocześnie niema.. Ani spiker, ani członkowie Izby jej,. nie widzą. Obecnie na posiedzeniach Izby może bywać każdy, kto zdobędzie bilet wstępu, za wyjątkiem — króla, któremu wstęp do Izby gmin jest surowo wzbroniony. — Wiadomo, że zjawienie się Karola I w Izbie w 1642 r. było jedną z przyczyn rewolucji, którą przypłacił głową. Fakt ten perjodycznie stwierdza jeden z obrzędów parlamentarnych. Gdy w dzień otwarcia parlamentu herold królewski idzie do Izby, aby przywołać jej członków na posiedzenie Izby lordów, straż zamyka mu przed nosem drzwi i dopiero po trzykrotnem zapukaniu otwiera podwoje.

Sala posiedzeń Izby gmin jest ciasna i niewygodna, lecz poza nią posłowie korzystają z wszelkich wygód: — mają wspaniałą bibliotekę, czytelnię, pocztę, 16 pokoi komisyjnych, kawiarnię, restaurację (jeden olbrzymi stół dla obiadów członków stronnictwa rządowego i drugi dla opozycji), oraz pokój dla szachów, jedynej gry dopuszczonej w gmachu parlamentu.

W sali posiedzeń Izby niema trybuny dla mówców i może z tej racji przemówienia posłów bywają stosunkowo krótkie. Przed długim stołem zasiada na gospodarskiem miejscu Speaker, z prawej strony ministrowie, a za nimi ich zwolennicy, po lewej zaś opozycja. Na dywanie z każdej strony stołu, nakreślona jest linja, której przestąpić żadnemu z posłów nie wolno. Zwyczaj ten sięga czasów, gdy posłowie nosili szpady, a odległość obu linij nie pozwala na szpad skrzyżowanie. Z boku sali posiedzeń umieszczone są dwie galerje dla głosowania: do prawej galerji wychodzą zwolennicy danego projektu prawa, do lewej — opozycja.

Gmach Westminsterski był świadkiem spraw wielkich, wszechświatowej nieraz wagi, aczkolwiek skład obu Izb najczęściej nie przewyższał inteligencją ludzi bardzo średniej miary. To też miał zupełne prawo Canning powiedzieć: parlament angielski jest o wiele mądrzejszy, aniżeli najrozumniejszy ze wszystkich jego członków.

Moratorjum prez. Hoovera zatwierdzone

WASZYNGTON. (Pat). Izba Reprezentantów zatwierdziła 317 głosami przeciwko 100 moratorjum prezydenta Hoovera oraz poprawkę, stwierdzającą, iż zniesienie lub rewizja długów wojennych zaciągniętych w stosunku do Stanów Zjednoczonych, przeciwna jest polityce kongresu. Projekt ustawy moratoryjnej przesłany został do Senatu, który go rozpatrzy w dniu jutrzejszym. Zdaniem sen. Smootha spodziewać się można ostatecznej ratyfikacji projektu z dnia 21 b. m.

Manifestacja na rzecz pokoju

zakończona aresztowaniem uczestników

PARYŻ. (Pat) Generalna Federacja Pracy i Komitet Akcji Pokojowej zorganizowały manifestację na rzecz pokoju podczas której m. in. przemówienia wygłosili Blum, Landsbury oraz jako przedstawiciel pacyfistów niemieckich prof. Quidde.

Po wyjściu z zebrania uczestnicy jego urządzili na ulicy manifestację na rzecz pokoju, przyczem zachowaniem się swojem spowodowali interwencję policji, która manifestantów rozproszyła, dokonując kilku aresztowań.

Ministerstwo spr. zagr. Francji

DEMENTUJE FAŁSZYWE POGŁOSKI

PARYŻ. (Pat). Ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza zupełną nieprawdziwość i bezpodstawność pogłosek w prasie zagranicznej o koncetracji sił zbrojnych w Indochinach w pasie pogranicznym i o istnieniu tajnej konwencji francusko - japońskiej.

Pocztowa Kasa Oszczędności P.K.O.

Centrala — Warszawa, Jasna 9.

Oddziały: Poznań, Katowice, Kraków, Wilno, Łódź, Lwów.

PRZYJMUJE:

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE zwyczajne od 1 zł. począwszy, płatne na każde żądanie bez ograniczenia wysokości sumy.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE PREMJOWE po 8 zł. miesięcznie z możliwością wygrania kwoty zł. 1000 w losowaniach, odbywających się co kwartał.

Wkłady oszczędnościowe w złotych w złocie.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE bez badania lekarskiego, przy składkach począwszy od 3 zł. miesięcznie z wypłatą ubezpieczonego kapitału w razie dożycia lub po śmierci a także **UBEZPIECZENIA POSAGOWE**

w razie śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem PKO wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia.

P.K.O.

ZAPEWNIA

1. pełne bezpieczeństwo wkładów
2. możność natychmiastowego wycofania złożonych pieniędzy.
3. solidne oprocentowanie
4. tajemnice wkładów oszczędnościowych.

GWARANTUJE kwotą zł. około 500 miljonów w gotówce i w lokatach opartych na złocie 29-ma olbrzymiemi nieruchomościami.

KAPITAŁY ZŁOŻONE w PKO

1. zasilają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.
2. przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia.
3. prowadzą do wzrostu ogólnego dobrobytu

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE są wolne od wszelkich danin i podatków można je składać i podejmować w każdym urzędzie pocztowym na terenie Rzeczypospolitej bez względu na miejsce wydania książeczki oszczędnościowej.

Wszelka korespondencja z P. K. O. dotycząca obrotu oszczędnościowego jest bezpłatna, 750 tysięcy czynnych książeczek oszczędnościowych P.K.O. to najlepszy dowód zaufania społeczeństwa do największej instytucji oszczędnościowej w Polsce.

ORZECZENIE

Sądu Koleżeńskiego przy Okręgu Wileńskim Związku Oficerów Rezerwy z dnia 30 października 1931 r. w sprawie majora w stanie spoczynku Stanisława Profica.

Sąd Koleżeński w składzie: przewodniczący Matyasz Jaromir, por. rezerwy, Wierzbiński Wojciech, por. rez. Turski Zbigniew, por. rez. i Erdman Antoni, kpt. rez. po rozpoznaniu sprawy St. Profica majora w stanie spoczynku powstałej z powodu zarzutów, stawianych mu w artykułach Gazety Warszawskiej z dnia 8.VI 30 r. i 26.IX 1931 r. podpisanych przez „rezerwistę" mając na względzie 1) iż zgodnie z zawiadomieniem prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 20.IX 1931 r. Nr. Kps. 710/30 dochodzenie przeciwko majorowi Proficowi w sprawie podejrzenia go o niezgodną z przepisami koncesjonowaną sprzedaż wyrobów tytuniowych z powodu braku podstaw prawnych do postępowania sądowego zostało umorzone; 2) że Dyrekcja Pol. Monopolu Tytuniowego pismem 22.VI r.b. L. 2481/IV/31 orzeczenie Wileńskiej Izby Skarbowej z dnia 24.II 1931 r. o wypowiedzenie majorowi Proficowi koncesji na hurtownię tytuniową uchyliła, 3) że z protokułów Komisji Rewizyjnej Zarz. Woj. Zw. Inw. Wojsk. R.P. w Wilnie, wynika, że działalność mjra Profica na terenie Związku Inwalidów nietylko nie przyczyniła żadnych strat Związkowi, lecz przeciwnie, przyniosła mu znaczne korzyści materjalne; 4) że wydział wykonawczy Zarządu Głównego Zw. Inw. Wojsk. R.P. w zaświadczeniu z dnia 6.X 1931 r. L. 14398 stwierdza, iż major Profic jako przewodniczący Zarządu Wojew. Związku Inwalidów w Wilnie położył niespożyte zasługi tak dla dobra organizacji jak i jej członków i 5) nie upatrując w czynach mjr. stanie spoczynku Profica żadnych cech nieetycznych, oraz uznając wszystkie zarzuty wysuwane przez „Rezerwistę" za bezpodstawne postanowił: Postępowania przeciwko mjr. w stanie spoczynku St. Proficowi w Sądzie Koleżeńskim nie wszczynać.

Sekretarz Wierzbiński W. por. rez.
Przewodniczący Jaromir Matyasz por. rez.
Członkowie: Turski Z. por. rez.
Erdman A. kpt. rez.

— Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiobieg. Żądać w aptekach i drogerjach.

Kościoły stalowe

Ogólnie można zaobserwować w historji że styl i architekturę świątyń i kościołów uzależniano od materjału, jakim rozporządzano. Monumentalność egipskich świątyń oparta była na granicie. Grecja budowała swoje świątynie z marmuru, renesans używał wapnia i piaskowca. Od samego początku budownictwo było umiejętnością przezwyciężenia statycznych niedomagań materjału. Wynikiem tych dążeń były łuki i sklepienia stylu romańskiego, kopuły kamienne baroku, flary i filigranowe sklepienia gotyku, który to styl słupom kamiennym starał się nadać pozory cienkich żeber, stosując wąskie, lecz wysokie okna. Budowniczowie poszczególnej epoki, wykorzystywali do granic ostatecznych nośność materjału i posługiwaliby się zapewnie chętnie materjałem bardziej wytrzymałym, gdyby nim rozporządzali. Kiedy dawniej budownictwo kopuł i sklepień, podpartych ogromnemi filarami, wymagało potężnych mas materjałów budowlanych, można to samo dziś łatwo osiągnąć przez stosowanie wysokowartościowych tworzyw podług zasad nowoczesnie ujętej statyki budowlanej.

W epoce konstruktywizmu stal pozwala nam tworzyć arcydzieła godne ducha gotyku i baroku. Powstały piękne kościoły o konstrukcji stalowej, która występuje w ich architekturze otwarcie, lub służy jedynie za szkielet dźwigający, wypełniony odpowiedniemi materjałami. Pomijając Stany Zjednoczone, kraj niepohamowanego postępu techniki, wzniesiono na europejskim kontynencie szereg kościołów o szkielecie stalowym i tak, jak n.p. w Anglji, w Londynie kościół Chrystusa przy Tufton Street, kościół w Blakpool, w Niemczech kościoły pod wezw. św. Antoniego w Pile, pod wezw. św. Józefa w Offenbach n/M, pod wezw. św. Mateusza w Düsseldorfie, kościoły w Riederwald, w Hedelfingen, w Kellen, trzy kościoły w Essen, między którymi znajduje się kościół ze stali i szkła proj. Bartuinga, przeniesiony z wystawy „Pressa" w Kolonji do Essen. W Jerozolimie wspaniały kościół Dormition opiera się również na konstrukcji stalowej. Obecnie znajduje się w budowie kościół stalowy dla karmelitów proj. arch. Prutschera w Wiedniu, oraz kościół stalowy proj. arch. Slama w Pradze — Nusle.

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA NIE CZEKA!
Konto P.K.O. nr. 82108

ODMŁADZA!

Jeżeli chcesz być ogolonym gładko i szybko, używaj

Gillette

Nożyk Gillette nowego typu nadaje się do wszystkich aparatów Gillette starego i nowego typu.

Przygotowania do obchodu jubileuszowego święceń biskupich J. E. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego

W wyniku szeregu posiedzeń Komitetu Wykonawczego Obchodu 25-lecia Sakry Biskupiej J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego pod przewodnictwem generała Skwarczyńskiego Stanisława oraz pracy w sekcjach, opracowany został plan uroczystości obchodowych w Wilnie w dniu 10-ym stycznia 1932 roku.

Uroczystości rozpoczną się solennem nabożeństwem w Katedrze Wileńskiej, które odprawi Jubilat J. E. Ks. Biskup Władysław Bandurski. Kazanie okolicznościowe wygłosi J.E. Ks. Biskup Michalkiewicz. Na nabożeństwie poza przedstawicielami duchowieństwa, rządu, władz miejscowych, wojskowości i samorządów wezmą udział liczne delegacje organizacji społecznych z pocztami sztandarowemi.

Akt hołdowniczy odbędzie się w salonach Kasyna Garnizonowego przy ul. Mickiewicza 13.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się ku czci Jubilata Raut w Salonach Pałacu Reprezentacyjnego. Zaproszeń specjalnych Komitet wysyłać nie będzie.

W związku z zamierzonemi przez różne instytucje w kraju i zagranicą akademjami i obchodami Komitet wydał narazie broszurę pióra p. Heleny Romer, poświęconą chwalebnemu życiu i owocnej pracy kapłańskiej i obywatelskiej Jubilata. Komitet prosi zainteresowane organizacje i osoby o niezwłoczne zgłoszenie na tą broszurę zamówień pod adresem Sekretarjatu Komitetu. Wilno, ulica Tatarska 3.

Do Sekretarjatu również należy zgłaszać zamówienia na artystycznie reprodukowaną fotografję J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego wykonaną przez znanego fotografa wileńskiego Leonarda Siemaszkę.

W okresie od 30,12 b. r. do 1.1 1932 r., liczne organizacje w kraju oraz organizacje wychodźtwa polskiego zapowiedziały uroczyste obchody ku uczczeniu Biskupa - Jubilata wielce zasłużonego dla sprawy niepodległości Polski, Krzesiciela Ducha rycerskiego, Opiekuna Inwalidów, wdów i sierot po poległych, Inicjatora, Prezesa i Patrona licznych organizacyj społecznych.

LECZNIC LITEWSKIEGO STOW. POMOCY SNIT.
Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 846
Przyjęcia 10—3 pp.
GABINET RENTGENOWSKI
czynny 11—6 pp.
Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie **została obniżona**

UWAGA!!!
Najtańsze źródło i jedynie POLSKIE. Hurtowa i detaliczna sprzedaż materjałów opałowych i budowlanych. **WĘGIEL Górnośląski dostawa w wozach plombowanych.** DRZEWO OPAŁOWE w szczapach i rąbane w każdej ilości. Wapno—cement—gips—kafle—kreda—papa—blacha i wszelkie okucia po cenach wyjątkowo-konkurencyjnych poleca firma „GÓRNOŚLĄSK" T. Frechowiczowej, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 34 — telefon Nr. 370.

To nie jest wszystko jedno
jakiej kosmetyczce Pani powierzy pielęgnację swej **urody**
TYLKO
naprawdę **dobra** kosmetyczka
potrafi
skutecznie a nieszkodliwie
usunąć wady cery i zapobiec jej więdnięciu
NOWOCZESNA KOSMETYKA
„LADY"
Mickiewicza 9 m. 7.
wejście: Śniadeckich 1.
jest prowadzona przez
dobrą kosmetyczkę
w godz. 10 — 14 i 16 — 19.

Dzierżawy majątku
100 — 200 hektarów poszukuje ziemianin rolnik. Oferty w Administracji dla „Rolnika".

Na gwiazdkę zniżka cen!!!
Na akumulatory, baterje anodowe, radjosprzęt i żarówki
Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów, słuchawek etc.
MICHAŁ GIRDA
Zamkowa 20 — tel. 16-28.

Otwarcie grobu Dąbrówki

Donoszą z Poznania: W obecności J. E. ks. Prymasa Hlonda, J. E. ks. biskupa Laubitza, przedstawiciela kapituły katedralnej, przedstawiciela urzędu wojewódzkiego dr. Pajzderskiego i innych osób, nastąpiło we wtorek dnia 15 b.m. w katedrze gnieźnieńskiej otwarcie grobu Dąbrówki, którego zawartość została dokładnie przejrzana. Czaszka i reszta kości Dąbrówki, znajdujące się w kamiennym sarkofagu, w krypcie przed wielkim ołtarzem, a tak że fragmenty tkanin, będą dokładnie zbadane przez fachowców. Ponadto poczyniono wymiary czaszek szeregu wybitnych dostojników Kościoła, jak nieznanego arcybiskupa z epoki romańskiej, arcybiskupa Łaskiego, Krasickiego i in. Przy tej sposobności zbadano prace, wykonane celem odkrycia fundamentów romańskiej katedry gnieźnieńskiej, zbudowanej w XI i XII w., a która przetrwała do połowy XIV w., a następnie została przebudowana w stylu gotyckim. Na podstawie dotychczasowych odkryć można już dziś stwierdzić, że romańska katedra gnieźnieńska należy do najokazalszych świątyń romańskich w naszym kraju. Pozostałością tej budowy są również sławne drzwi bronzowe ze scenami z życia św. Wojciecha.

2 miljardy koron czeskich w 720 skrzyniach
NA ULICACH PRASKICH

Jak przewożono olbrzymie sumy pieniędzy ze starego budynku Pocztowej Kasy Oszczędności do nowego pałacu na Placu Św. Wacława — 720 skrzyń z 2 miljardami koron czeskich przewieziono automobilami ciężarowemi. — Nikt nie zauważył, że przewozi się tak znaczne sumy.

W piątek dnia 11 grudnia po południu i sobotę 12 grudnia przez cały dzień do późnych godzin nocnych przeprowadzano ulicami Pragi wielkie sumy pieniędzy, papiery wartościowe i klejnoty ze starego budynku Pocztowej Kasy Oszczędności na Smichowie do nowego pałacu na Placu Św. Wacława. Olbrzymie skarby przeprowadzano tak, że nikt z przechodniów nie przypuszczał nawet, jakie olbrzymie kapitały znajdują się w tej chwili na ulicach. Gotówka umieszczona została w 700 mniejszych skrzyniach, zaś 20 skrzyń zawierało papiery wartościowe i klejnoty. Przeprowadzanie działo się pod dozorem wyższych urzędników. Automobile ciężarowe zrobiły około 50 tur. Trzeba zaznaczyć należy, że działo się to bez większych zarządzeń ochronnych. Podczas gdy np. w Chicago przy takiej przeprowadzce asystuje cała armja policji i detektywów, to w Pradze tylko dwaj urzędnicy i dwaj niżsi pracownicy uzbrojeni byli w rewolwery, tak, że nikt z przechodniów nawet nie myślał, że w zwykłych autach ciężarowych znajdują się miljardy koron i cenne papiery i klejnoty.

Automobile zajeżdżały wprost do podwórza nowego pałacu Pocztowej Kasy Oszczędności, skąd windami spuszczono skarby do lokali, w których znajdują się skarbce nowego zakładu. Tam skrzynie zostały otworzone a inni urzędnicy skontrolowali ich zawartość. W czasie tym poczyniono rozległe zarządzenia ochronne. Na podwórzu, przed bramą, przed windami, na krytarzach patrolowały straże policji tajnej i pracowników zakładu. Wszyscy byli odpowiednio uzbrojeni.

W wielkich salach podziemnych, gdzie znajdują się najnowocześniej urządzone skarbce, jedyne w swym rodzaju w Czechosłowacji, ułożone zostały skarby bez jakiegokolwiek incydentu. Skarbce znajdują się w trzech suterenach gmachu. Ogólna ich powierzchnia wynosi, 822 metrów kwadratowych, skrzynia safesowa jest wielka 284 m3. Ściany, podłoga i sufit są betonowe. Schody zabezpieczone są ciężkiemi drzwiami pancernemi, ważącemi kilka tys. klg. Sam skarbiec zaopatrzony jest w najnowocześniejsze urządzenia sygnalizacyjne. W lokalach znajduje się 77 kas dla przechowywania papierów wartościowych i gotówki. Oprócz tego znajduje się tam 1927 skrytek w pięciu wielkościach.

Dzięki nowocesnemu urządzeniu safes podziemnych, wykluczonem jest, by można było dokonać włamania. W Ameryce przeprowadza się wielkie sumy specjalnemi auta mi pancernemi pod ochroną karabinów maszynowych. W Pradze wprawdzie poczyniono nie były zarządzenia ochronne, ale cała przeprowadzka odbyła się spokojnie, tak, że nikt nie mógł dowiedzieć się o przewożeniu olbrzymich skarbów i nie doszło też do żadnego incydentu.

Łyżwy
Najtaniej i największy wybór w firmie **S. H. KULESZA**
Wilno, Zamkowa 3 telefon 14-06

D.-H. K. Rymkiewicz
ul. Mickiewicza 9. Tel. 15—80.
Poleca w wielkim wyborze kalosze i śniegowce najnowszych fasonów z fabryk krajowych i zagranicznych po cenach **najniższych**.
Cerata stołowa i meblowa.
Linoleum zagraniczny i krajowy.
Chodniki i dywany z linoleum.
Chodniki materjałowe i kokosowe.
Rzeczy podróżne.
Zabawki dziecinne w wielkim wyborze.
Na wszystkie towary ceny znacznie zniżone.

Oto marka **BECHER**

niezrównanej
Bielizny damskiej
trykotowej **„Milanese"** luksusowej, a jednak przystępnej w cenie dla wszystkich oraz elastycznej, t. zw. szwajcarskiej mcco i wełna.

Żądać wszędzie tylko bieliznę **pełnowartościową** z marką **BECHER** (w podkowie)

Wystrzegać się „podobnych wyrobów" gdyż „podobne wyroby" nie są moją, powszechnie znaną i gwarantowaną marką

BECHER
rok założ. 1910
Warszawa

W WIRZE STOLICY
WYBITE SZYBY

Piękny sklep gastronomiczny Hirszfelda jest unikatem w Warszawie. Ciastko tam kosztuje 75 groszy, półgąsek 10, puszka konserw 12 zł. podobno wszystko jest w nadzwyczajnym gatunku, niebywałej jakości.

„Jestem za ubogi, by móc sobie pozwolić na kupowanie tanich rzeczy" — twierdzą po noć ludzie naprawdę praktyczni. Nie wiem — ja hołduję zasadzie kupowania 5 ubrań gotowych na Elektoralnej — starczą mi na dwa lata. Ubranie po 50 zł. — czyli za 250 zł. można się przez dwa lata porządnie ubierać nie nabywając taniźny?

Skoro w sklepach reklamujących się: „niebywała zniżka cen" gdzie na wystawach figurują rondle z przekreśloną na etykiecie 5-tką, a wypisaną 1 zł. 80 gr. — skoro w takich filantropijnych instytucjach jest pusto, to cóż dopiero u Hirszfelda. Nie pomaga nowoczesność wnętrza — urządzona przez specjalistę z Wiednia, apetyczność smakołyków, obrót w kasie jest minimalny, interes idzie pod zdechłym Medorkiem. Jęto się radykalnego środka: obcinanie co kwartał, co miesiąc pracownikom poborów. Rozgoryczeni zaczęli strajkować, co nikogo nie zmartwiło, gdyż jedna osoba wystarczała, w zupełności, by obsłużyć cały sklep.

We czwartek ktoś z ulicy gruchnął kamieniem kolejno w dwie wielkie szyby wystawowe. Zamieszanie, gwałt.

— Antysemickie rozruchy.
— Swawola zielonowstążkowców.
— Gnębienie handlu żydowskiego.

Tymczasem policja rzuciła się z niezwykłą swadą w trop za antysemickim przyjacielem szklany, ujęła mizeraka, stałego mieszkańca „Cyrku". Wszczęto indagację, okazało się, że biedaczyna został wynajęty przez grono nieopłacanych pracowników Hirszfelda — za 6 zł. podjął się wytłuc dwu i pół metrowe witryny — po 3 zł. za jedną. Oczywiście nie ujdzie kary. Ale i Hirszfeldziarzom się dostanie — rezultat będzie ten, że państwu przybędzie paru pensjonarjuszów. **K.**

Tajemnica KATASTROFY pod Rogowem
Czy polski Matouszka?—Zatrzymanie półobłąkanego Kowalskiego

CO MÓWI ZAWIADOWCA STACJI

— Ostatnia katastrofa istotnie wreszcie rozproszyła mrok tajemnicy okropnych katastrof na naszej stacji. Dla nas, pracowników, odkrycie władz bezpieczeństwa stanowi ulgę, gdyż dowodzi, że żadna z poprzednich katastrof nie była spowodowana złem utrzymaniem linji, lub innem niedbalstwem. Szczęśliwy przypadek chciał, że udało się wykryć ślady potwornego przestępstwa. Mianowicie, zupełnie przypadkowo wagony przeskoczyły przez miejsce, gdzie zbrodnicza ręka rozkręciła szyny.

W ten sposób pozostał ślad działania zbrodniarza, który dotychczas zacierał się dzięki temu, że walące się wagony pociągały za sobą szyny, grzebiąc je pod sobą i nie pozwalając dostrzec zbrodniczych machinacyj. Zbrodniarz musiał być dobrze wtajemniczony w konstrukcję szyn i musiał mieć odpowiednie przyrządy, gdyż w zwykły sposób rozkręcenie śrub szyn jest niemożliwe.

JAK PRACOWAŁ ZAMACHOWIEC?

Stwierdzono, że zbrodniarz dokonał swego potwornego czynu po godzinie 8,45 wieczorem, gdyż o tej porze przechodził pociąg osobowy, który minął pomyślnie fatalne miejsce. Zbrodniarz więc musiał pracować około 15 minut, gdyż więcej nie miał czasu. Musiał się ogromnie spieszyć, rozkręcenie bowiem śrub szynowych nie jest łatwe. Całe szczęście, że tym razem katastrofa nastąpiła po stronie stacji, gdzie nasypy idą w górę. W ten sposób wagony oparły się o nie i wstrząs był stosunkowo niewielki. Po drugiej stronie stacji wagony musiałyby się stoczyć na dół, a wówczas wszyscy pasażerowie zostaliby zabici lub ciężko ranni.

Przed czterema laty, gdy katastrofa została spowodowano po drugiej stronie stacji, w ten sposób zginęły 4 osoby, a kilkadziesiąt zostało kalekami na całe życie. Tym razem zbrodniarz musiał się spieszyć, pozatem widocznie obawiał się operować na wzniesieniu, skąd łatwiej można byłoby go dostrzec. Ocaliło to życie pasażerom.

Mieszkanie
z 3—4 pokoi w centrum lub w pobliżu **potrzebne**.
Zgłoszenia do redakcji od 5 do 6 wiecz.

PARNIKI DO KARTOFLI
udoskonalonego systemu, bardzo oszczędne i praktyczne w użyciu, tudzież **gniotowniki, płuczki i sortowniki** do kartofli poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, ul. Zawalna 11-a.
Dogodne warunki kupna.
Żądajcie prospektów.

Kupujcie **płyty gramofonowe** tylko **w Polskiej Składnicy Sportowej**
„START"
Mickiewicza 9, tel. 400.
Jedyne polskie źródło na Wileńszczyźnie
— Ceny na płyty zniżone. —
Wielki wybór nowości.

KAMIENIE NA SZYNACH

W dalszym ciągu ujawniono nowy rewelacyjny szczegół, że przed kilku tygodniami znaleziono na szynach kupę kamieni i żelaza.

Tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty pociągu towarowego, który dostrzegł zdaleka zaporę, udało się uniknąć katastrofy. Przeprowadzone wówczas dochodzenie nie ujawniło sprawcy.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie w dalszym ciągu. Kilka osób zatrzymano, nadzór rozciągnięto nad całą okolicą. Władze bezpieczeństwa stanęły przed zagadką bynajmniej nie mniejszą niż zagadka wampira z Düsseldorfu i Matoszki. Po wysiłkach armji wywiadowców, jak wiadomo, obydwu tych potworów ujęto. Należy mieć nadzieję, że i wampir z Rogowa, którego zdradziła ostatnia katastrofa — też zostanie odkryty.

CZY WARJAT ZBRODNIARZEM

Komisja śledcza przesłuchała umysłowo chorego mieszkańca Rogowa, Kowalskiego.

Kowalski jest niedorozwinięty. Żyje z jałmużny, całemi dniami przesiaduje na stacji.

Wśród okolicznych mieszkańców wskazywano na Kowalskiego, jako na możliwego sprawcę katastrofy.

Przesłuchanie Kowalskiego trwało bardzo długo. Nie przyniosło ono jednak spodziewanych rezultatów. W wyniku przesłuchania Kowalskiego wypuszczono na wolność.

Stwierdzono niezbicie, że Kowalski w czasie dokonania zamachu był poza terenem kolejowym.

Pozatem uważają, iż jest mało prawdopodobnem, ażeby Kowalski, zupełny matoł, mógł wykonać tak szybko i precyzyjnie trudne zadanie rozkręcenia szyn.

Na podarunki świąteczne dla młodzieży
Wydawnictwa
ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO:
URODZONY JAN DĘBORÓG poemat **Władysława Syrokomli** z ilustracjami Andriollego gr. 80
GAWĘDY I PIOSENKI Władysława Syrokomli zdobił Jerzy Hoppen zł. 1
NAJPIĘKNIEJSZE BAJKI POLSKIE Wybór bajek Glińskiego, ilustrował Jerzy Hoppen . . . zł. 1
Do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie i na prowincji.

Uwaga! POLSKA Uwaga!
Wytwórnia damskich i dziecinnych ubrań. **K. Iwonicz**. ul. Bazyljańska 9. Poleca wszelką galanterję, bławat płótno wiejskie. Ceny niebywale niskie.

FABRYKA i SKŁAD MEBLI
W. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, Tatarska 20, dom własny,
Istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

TANIA GWIAZDKA
Przeznaczyliśmy 440 książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych ze zniżoną ceną do 50 proc.
Polecamy również bogaty dział książek na podarki od wydań najskromniejszych do najbardziej wykwintnych.
Księgarnia GEBETHNERA & WOLFFA i S-ka
WILNO, ul. Mickiewicza 7.

NA GWIAZDKĘ
JÓZEF KŁODECKI
Wilno, ZAMKOWA Nr. 7 (obok kościoła św. Jana). Telefon 928.
Poleca po cenach bezwzględnie niskich **firanki, obrusy, kołdry** watowe i pluszowe, **poduszki**, płótna bieliźniane, bieliznę damską, męską, kamizelki wełniane i pullowery, galanterję. Wełny na suknie, płaszcze i materjały na ubrania męskie.
Resztki w wielkim wyborze.
JEDWABIE, CHODNIKI, DYWANY. WYPRAWY ŚLUBNE.
Wielki wybór wszelkich towarów.
UWAGA! Dla młodzieży szkolnej materjały na mundurki i fartuszki z rabatem.

Wileński Prywatny Bank Handlowy S.A. w Wilnie
podaje do wiadomości, że Kasy Banku będą czynne dn. 24 grudnia do godziny 11 rano i dn. 31 grudnia do godz. 10 rano.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych
datki na bezrobotnych

W imieniu Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich władz, urzędów, instytucyj oraz do ogółu społeczeństwa, wrażliwego na biedę i nędzę ludzką, ażeby w roku bieżącym, roku klęski bezrobocia, zamiast wysyłania życzeń świątecznych i noworocznych składano datki na rzecz bezrobotnych. Ofiary przesyłać należy do Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Wilnie na konto PKO Nr 180.610 oraz do Redakcyj czasopism, które proszone są o otwarcie osobnych rubryk na ten cel.

Przewodniczący Komitetu
(—) Z. Beczkowicz.
Wojewoda Wileński.
Przewodniczący Sekcji Finansowej
(—) M. Biernacki.

Cofnięcie przepustek do Litwy

WILNO. Na skutek niedawnego porozumienia władz polskich i litewskich obie strony miały udzielać kilkudniowych przepustek świątecznych dla tych wszystkich, którzy chcieliby odwiedzić swych krewnych mieszkających za kordonem. W tem była przeważnie młodzież szkolna litewska ucząca się w Wilnie, a pochodząca wyłącznie z Kowieńszczyzny. Obecnie wobec niespodziewanego zamknięcia przez litwinów granicy, władze nasze opierając się na prawie retorsji, postanowiły nie udzielać żadnych zezwoleń na wyjazd do Litwy.

Zjazd komunistów polskich w Mińsku

Dn. 16 i 17 bm. odbył się w Mińsku zjazd delegatów komunistycznych z terenu całej Polski.

Kominternowi chodziło o omówienie wytycznych na przyszłość, a szczególnie o wzmożenie dążeń w kierunku opanowania związków zawodowych.

Powzięte rezolucje szeroko poruszają tą sprawę. Bliższe sprecyzowanie sposobów akcji nastąpi po zatwierdzeniu uchwał przez Moskwę.

Po chleb do Polski

WILNO. Na odcinku Dzisna zatrzymano na naszem terytorjum 38 chłopów z Bolszewji, którzy przedostali się łodziami przez Dźwinę, aby poczynić zakupy zboża, brak którego daje się dotkliwie odczuwać w mińszczyźnie.

Uznana w całej Polsce za najlepszą

HERBATA
H H
z KOPERNIKIEM
Pierwszej Polskiej Hurtowni
Warszawskiego T-wa Handlu Herbatą
A. Długokęcki i W. Wrześniewski Sp. Akc.
Żądać wszędzie!
Przedstawiciel **St. Zatorski** Wilno, ul. J. Jasińskiego Nr. 1.

Z SĄDÓW

SPRAWA O ZEZNANIA PODATKOWE

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w rozpoznanej przez Sędziego Sądu Grodzkiego p. Narębskiego sprawie Prezesa Związku Cechów Wileńskich, p. Ksawerego Gorzuchowskiego.

Pan Gorzuchowski oskarżony był o to, że będąc kolektorem Loterji Państwowej w zeznaniach o obrocie za rok podatkowy 1929 — 1930, podał nieprawdziwe wiadomości, na skutek czego został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 105 Ust. o Pod. Przemysłowym.

Sprawa ta ma zasadnicze znaczenie ze względu na to, że Urząd Skarbowy w opodatkowaniu właściciela kolektur państwowych opierał li tylko etashetashetashrdetshr starczanych przez Dyrekcję Loterji Państwowej co do dostarczonych losów do sprzedaży, nie uwzględniając natomiast losów niesprzedanych.

Obrońca oskarżonego udowodnił powyższe, składając jako dowód rzeczowy większą ilość niesprzedanych losów za okres 1929—1930 r.

Zdaniem obrony za podstawę obrotu może być przyjęta tylko faktyczna ilość sprzedanych przez kolektora losów. Tem samem zostało udowodnionem, że podane przez p. Gorzuchowskiego zeznanie o obrocie odpowiadało rzeczywistości, wobec czego nie może być mowy o przestępstwie.

Po trzech dniach od chwili zamknięcia przewodu sądowego, został ogłoszony wyrok, na mocy którego p. Gorzuchowski został zwolniony od winy i kary.

NARCIARZE!!
komplet
Nart
za 39,50
„Agrotechnik"
Wileńska 26.

Dwoje dzieci
przyjmę
do kompletu
pierwszy rok nauczania z francuskim
Wiwulskiego 15, m. 2.

KRONIKA wileńska

NIEDZIELA
Dziś **20**
Teofila
Jutro
Tomasza

W. s. g. 7 m. 40
Z. s. g. 2 m. 50

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE
Z dnia 19 grudnia 1931 roku.

Ciśnienie średnie 768.
Temperatura średnia —4.
Temperatura najwyższa —2.
Temperatura najniższa —9.
Opad w mm. 0,8.
Wiatr: południowo-zachodni.
Tendencja: wzrost, potem spadek.
Uwagi: pochmurno, śnieg.

NABOŻEŃSTWA

— **Zarząd Koła b. Wychowanków Ros. Korpusu Kadetów** zawiadamia, że w dniu 20 grudnia rb., o godzinie 12 w poł., w cerkwi „Znamieńskiej" na Zwierzyńcu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę poległych i zmarłych kolegów.

Zarząd.

MIEJSKA

— **Sklepy dziś otwarte.** — Dziś, w ostatnią dziedzielę przed świętami, wszystkie sklepy w mieście mogą być otwarte od 1 do 6 wiecz.

— **Urzędy w dzień wigilijny.** — W czwartek, jako w dzień wigilijny urzędy państwowe i samorządowe będą czynne tylko do godziny 12 w południe.

— **Nowy cennik na mięso i przetwory mięsne,** zatwierdzony przez wileńskie Starostwo Grodzkie obowiązuje z dniem 16 grudnia b.r. i jest do nabycia w Sekretarjacie Cechu przy ul. Niemieckiej 25 od godz. 9 — 16 co podaje do wiadomości swych członków Zarząd Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie i nadmienia, iż nie przestrzeganie powyższego cennika może pociągnąć za sobą karę aresztu do 6 tygodni, lub grzywny do zł. 3.000.

— **Kostka czy asfalt?** W początkach stycznia magistrat ostatecznie zdecyduje jaka nawierzchnia jezdni odpowiada Wilnu. Zasadniczo, sfery samorządowe skłaniają się ku asfaltowi, uważając kostkę za zbyt kosztowną i jako taka przewyższająca obecnie możliwości finansowe miasta.

— **Starania o ulgi podatkowe.** — Przedstawiciele handlu za pośrednictwem Izby Przemysłowo - Handlowej zwrócili się ostatnio do władz skarbowych z prośbą o ulgi przy spłacie zobowiązań podatkowych przypadających na grudzień.

Izba Skarbowa w odpowiedzi na memorjał wypowiedziała się przeciwko specjalnym ulgom, zaznaczając, że odroczenia indywidualne już obecnie są stosowane.

— **Nowa ochronka.** Uroczysty akt otwarcia i poświęcenia nowej ochronki im. Zofji Kościałkowskiej dla najbiedniejszych i zaniedbanych dzieci parafji św. Jakóba odbędzie się dziś o godzinie 1 po poł. w lokalu przy ulicy J. Jasińskiego Nr 18.

Aktu poświęcenia dokona JE. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski.

W numerze jutrzejszym podamy sprawozdanie z przebiegu tego aktu, dziś ograniczając się do złożenia nowej placówce życzeń pomyślnego rozwoju.

— **Miejski park dla dzieci.** Magistrat przystąpił do urządzania parku sportowego dla dzieci na górze Boufałowej.

Zatrudnionych jest przytem 180 robotników. Prace potrwają do wiosny.

— **Liczne zasłabnięcia na świnkę.** Ostatnio na terenie Wilna zanotowano aż 50 wypadków świnki. Liczba zasłabnięć na tą zakaźną chorobę stale się zwiększa, zachorowań na tyfus zarejestrowano w ub. tygodniu tylko 2 wypadki.

WOJSKOWA

— **Z Komendy Placu.** — Z dniem 1 stycznia Komenda Placu zmienia swą nazwę na Komendę Miasta.

— **Opłatek u rezerwistów.** Zarząd Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych zawiadamia wszystkich członków Stowarzyszenia, że tradycyjne łamanie się opłatkiem i uczta wigilijna odbędzie się dnia 20 grudnia rb., o godzinie 10, w lokalu Świetlicy Pocztowo - Telegraficznej (ulica Św. Jańska 13, II piętro).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zarząd Koła byłych Wychowanków Rosyjsk. Korpusu Kadetów** zawiadamia, że w dniu 20 grudnia rb., o godzinie 13, w lokalu Koła (ulica Ad. Mickiewicza 22 m. 45) odbedzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Koła, po zakończeniu w rest. „Bristol" ma się odbyć obiad koleżeński.

Osób życzących wziąć udział w obiedzie uprasza się o powiadomienie Zarządu Koła.

Zarząd.

RÓŻNE

— **Podziękowanie.** — Z sum złożonych przez Katolicki Związek Polek na ręce p. Marji Mieczysławowej Jeleńskiej dla uczczenia 25-lecia Jej pracy społecznej, Jubilatka przeznaczyła za mojem pośrednictwem kwotę zł 100 na najbiedniejszych Parafji Św. Jakóba, za co w ich imieniu składam ofiarodawczyni serdeczne Bóg zapłać.

Ks. P. Żarnowski.

— **Dowódca i Korpus Oficerski 6 pp. Leg.** zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych składają 25 zł. na Dom Sierot im. Marszałka J. Piłsudskiego

— **Errata.** — Przy składaniu artykułu pt. „Rolnictwo a budżety samorządowe", zamieszczonego w numerze z dnia 17 bm., wkradły się następujące błędy:

I szpalta, 41 wiersz od dołu wydrukowana „darzy", winno być „danny". I szpalta 32 wiersz od dołu wydrukowano „oszczędności", winno być „oszczędnościowa". I szpalta 10 wiersz od dołu wydrukowano „każdym", winno być „dannym". II szpalta, 23 wiersz od góry wydrukowano do 9 proc., winno być „do 97 proc."

— **Dyrekcja, Opieka Rodzicielska i Uczniowska Bratnia Pomoc gim. im. J. Lelewela w Wilnie** uprzejmie zapraszają absolwentów tegoż gimnazjum na tradycyjny Opłatek, mający się odbyć dnia 22 grudnia rb. o godzinie 11 w lokalu gimnazjum.

— **Nikłe obroty w handlu.** Mimo zbliżających się świąt większość sklepów w mieście świeci pustkami. Przynajmniej narazie.

Ci kupcy, którzy liczyli na zwiększenie obrotów, srodze w swych nadziejach zawiedli się. Jedynie w sklepach z konferencją daje się zauważyć pewne ożywienie.

W stosunku do roku ubiegłego, który naogół był również ciężki, frekwencja kupujących spadła conajmniej o 50 procent.

— **Małe sklepiki — ofiary bojkotu.** Od połowy listopada zlikwidowało się w Wilnie 18 sklepów żydowskich — przeważnie spożywczych, rozsianych na przedmieściach.

Sklepiki te zaopatrywały okoliczną ludność w artykuły pierwszej potrzeby, lecz wobec bojkotu musiały zbankrutować.

WĘGIEL I KOKS górnośląski poleca firma **DEULL**, Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8 11.

SPORTOWA

— **Otwarcie toru saneczkowego.** — Kierownictwo Parku Sportowego młodzieży szkolnej im. gen. Żeligowskiego podaje do wiadomości, iż w dniu 20 bm. nastąpi otwarcie toru saneczkowego na Górze Trzech Krzyży, który będzie czynny od godziny 9 rano do zmierzchu.

Przy torze saneczkowym w budynku administracji toru zostanie uruchomiona wypożyczalnia sanek.

— **Zawody łyżwiarskie.** Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego urządza w dniu 27 grudnia w niedzielę Zawody o Mistrzostwo Polski i jeździe figurowej parami, oraz pokazy łyżwiarskie na ślizgawce w Parku Sportowym Młodzieży szkolnej im. gen. Żeligowskiego, w którym wezmą udział: Mistrzowska Para Polski, Warszawy, Lwowa: Zofja Bilorówna, kpt. P. Kowalski, Marta Rudnicka, kpt. A. Theuer, L. Śnadecka, Wł. Sadowski, B. Chochlewska, Staniszewski oraz miejscowi zawodnicy Wileńskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego.

Początek zawodów o Mistrzostwo o godzinie 12,30, pokazów o godzinie 6 pp.

SZKOLNA

— **Wyjazd kuratora szkół.** — Kurator Okręgu Szkolnego p. Kazimierz Szelągowski wyjechał na dwudniową wizytację szkół w powiecie szczuczyńskim.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski w Lutni. „Tak się zdobywa kobiety".** Dziś w niedzielę, dnia 20-go bm., o godzinie 8-ej wiecz. ukaże się premiera, tryskająca humorem komedja Verneuila „Tak się zdobywa kobiety" w kapitalnej reżyserji Wyrwicza-Wichrowskiego. Arcywesołe widowisko to zapowiada się jako jeden z większych sukcesów sezonu, dzięki dowcipnej treści oraz arcyciekawej realizacji scenicznej. Szereg świetnych ról objęli pp. Brenoczy, Detkowska, Lubowka, Bielecki, Dejunowicz, Domański, Jaśkiewicz, Wołłejko oraz Wyrwicz-Wichrowski. Przepiękne urządzenia wnętrz pomysłu W. Makojnika wzbudzają zachwyt publiczności. Piosenka „Rumba", odśpiewana z porywającym temperamentem przez p. Brenoczy, wywołuje co wieczór huczne brawa na widowni.

— **Teatr Miejski na Pohulance. „Logika pana Baltazara".** — Dziś w niedzielę dnia 20 bm., o godzinie 8 w. ujrzymy kapitalną komedję Leopolda Barchanda „Logika pana Baltazara" w reżyserji Wacława Radulskiego. Nowość ta, grana obecnie z rekordowem powodzeniem w Warszawie, zdobywa w Wilnie zasłużone uznanie. Składają się na to: oryginalny temat sztuki, świetne djalogi, arcyciekawe ujęcie sceniczne oraz doskonała obsada aktorska w osobach pp. Kamińskiej, Szpakiewiczowej, Stanisławskiej, Ciecierskiego, Czaplińskiego, Budzyńskiego, Detkowskiego, Glińskiego, Karpińskiego, Łubiakowskiego, Skolimowskiego oraz Zastrzeżyńskiego. Nowa, oryginalna oprawa sceniczna pomysłu W. Makojnika przyczynia się niemało do powodzenia tego arcywesołego widowiska.

Jutro Teatr nieczynny.

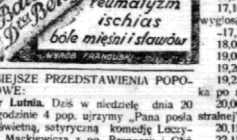

DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE:

Teatr Lutnia. Dziś w niedzielę dnia 20 bm., o godzinie 4 pop. ujrzymy „Pana posła i Julję" świetną, satyryczną komedję Loczyckiego i Mackiewicza z pp. Brenoczy i Glińskim w rolach tytułowych. Ceny miejsc zniżone.

Teatr na Pohulance. — Dziś w niedzielę, dnia 20 bm., o godzinie 4 po południu ukaże się po cenach zniżonych niezwykle oryginalna sztuka M. Jewreinowa „Teatr wiecznej wojny" w reżyserji i z udziałem Stanisławy Wysockiej.

— **Występ artystki baletu Ł. Sawiny-Dolskiej.** W niedzielę 27 grudnia o godz. 4 po poł odbędzie się w miejskim teatrze „Lutnia" koncert baletowy znanej tancerki Ł. Sawiny Dolskiej, oraz uczenic jej studjum. W programie balet w 3-ch aktach „Mrózek". Tańce klasyczne i narodowe. Przy fortepianie p. Z. Zalewska.

Zginął pies-bokser
maści płowej z czarnym pyskiem, wabi się „Ten". Odprowadzić za wynagrodzeniem, Marji Magdaleny 4—7
Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia, wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianie materji. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Dostosowanie środków uśmierzających przynosi choremu coprawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanej z nim bólów nerwowych, nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a co najmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sadowiąc się w postaci ostrych, jak igiełki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała, wywołuje te dokuczliwe i męczące bóle. To zadanie spełniają tabletki Togal, które właśnie zwalczają te niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwiast ki chorobotwórcze. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę W. P., iż po użyciu 5 opakowań Togalu wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, prześladującego mię od paru lat", pisze nam pełna zapału p. Zofja Zwolińska, Lwów, Jabłonowskich 36. „Na użycie Togalu zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też, czuję się w obowiązku przesłać W. Panom niniejsze podziękowanie i zaznaczam, że będę usilnie niecezeniony preparat Togal polecać mym wszystkim znajomym, jako środek na wyleczenie reumatyzmu". Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach, działają tabletki Togal szybko i pewnie. I nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów, Jeśli lekarze Togal ordynują, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

WINA NATURALNE GRONOWE
importowane bezpośrednio od pierwszorzędnych producentów:

PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH RABAT

1/7 5 litra Entre-deux-Merx białe z firmy **Schröder & Schyler & C- Bordeaux**		a zł.	4.50
1/1 . . .			6.—
1/7 5	**Graves Turpin Freres Bordeaux** białe		6.50
1/1 . . .			8.50
1 butelka	**Wino włoskie** wytrawne białe		3.75
1	półsłodkie		4.—
1	Słodkie Mistella		4.50
1/1 litra	Chianti czerwone wytrawne		8.—
1/2			4.25
1/7 5	Vermouth Ballora		5.—
1/7 5	**Wino hiszpańskie** Madera	od	5.—
1/7 5	Malaga		5.—

Ceny nie konkurencyjne, lecz wszystkie wina gwarantowane naturalne gronowe, bez domieszek owocowych **(nie przerabiane w Wilnie).**

Oprócz wyżej wymienionych gatunków, skład posiada wielki zapas win starych o niedościgłionej jakości, oraz wielki wybór wódek, likierów, konjaków i rumu **po cenach znacznie zniżonych.**

Świeże świąteczne bakalje i towary gastronomiczne w wielkim wyborze poleca

DOM HANDLOWY A. JANUSZEWICZ
WILNO, UL. ZAMKOWA 26, Tel. 8 72.

Ceny na wina, owoce i miody H. Makowski Kruszwica, „Zakrzemieniec" zniżone o 25 proc

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Biała niewolnica.
Helios — Krwawy Wschód.
Hollywood — Noce paryskie.
Casino — Błękitny express.
Światowid — Broadway.
Pan — Noce marokańskie.
Stylowy — Miłość pani Chaney.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Złodzieje na stacji towarowej.** — W dniu 18 bm. dokonano kradzieży słupów elektrycznych ze stacji towarowej Wilno na szkodę Wileńskiej Dyrekcji PKP. Ustalono, że sprawcami kradzieży są Mszkowski Konstanty (Kurlandzka 18), Andrzejewski Jan i Staniewicz Piotr (Kurlandzka Nr 15), u których skradzione słupy odnaleziono i zwrócono Dyrekcji PKP.

— **Patołaż.** Z wozu, pozostawionego w podwórzu domu Nr 23 przy ulicy Zarzecznej, na szkodę Zawickiego Władysława (wieś Woroszyszki, gminy świrskiej) skradziono płótno wiejskie. Sprawcę kradzieży Korwela Władysława (Połocka 4) ze skradzionem płótnem zatrzymano.

— **Syn okradł matkę.** — Do piwnicy domu Nr 20 przy ulicy Wierzbowej dostali się złodzieje i skradli na szkodę Mikołajun Heleny ukryte tam 2500 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonali Mikołajun Józef, syn poszkodowanej, Pietruchowscy Edward, Stefan i Jadwiga oraz Konstanty Andrejew i Alfons Praczkajło, wszyscy zamieszkali przy ulicy Wierzbowej Nr 20. Część gotówki odnaleziono.

Królem piosenki i humoru bulwarowego jest niepokonany śpiewak i artysta komik **Georges Milton**, którego wkrótce podziwiać będziemy w najpopularniejszym filmie sezonu p. t.
KRÓL BULWARÓW

Radjo wileńskie

NIEDZIELA, DNIA 20 GRUDNIA

11,58 Sygnał czasu.
14,40 Muzyka (płyty) —
15,25 „Wydawnictwa gwiazdkowe" —
15,45 Audycja dla dzieci — słuchowiska.
16,50 Nowe płyty gramofonowe.
17,10 „Atlantyda — Europa" — odczyt wygłosi prof. Marjan Zdziechowski. —
17,35 „Ruch księgarski w Wilnie" —
18,00 Muzyka lekka z Warszawy.
19,00 „Litwini jako rasa" — odczyt
19,20 Polska muzyka ludowa (płyty).
19,25 „Co nas boli?" — przechadzki Mika po mieście.
20,00 „Kompozytor przy palecie orkiestralnej" — felieton z Warszawy
20,15 Operetka z Warszawy.
22,15 „Tajemnica Grety Garbo" — felieton z Warszawy wygłosi W. Frenkel.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 21 GRUDNIA

9,30 Transmisja wotywy z Bazyliki wileńskiej na całą Polskę. Koncert organowy w wykonaniu prof. Wł. Kalinowskiego.
10,15 Msza h-moll J. Bacha (płyty)
12,15 Poranek z Filharmonji Warszawskiej.
14,00 „Ognisko leśne" — wygłosi Włodzimierz Korsak.
15,55 Audycje dla dzieci z Warszawy.
16,20 Muzyka (płyty) —
16,40 „Żelazo, stal, największe bogactwo świata": —odczyt z Warszawy wygłosi inż. Z. Kacprowski.
17,00 „Kobieta ma głos!" —
17,15 „My, a choinka" — felieton
17,45 Koncert z Warszawy.
19,20 „Poradnia wychowawcza nr. 4" — prowadzi wizytator Jerzy Ostrowski.
21,55 Kwadrans Eteracki z Warszawy —
22,10 Koncert solistki z Warszawy
22,40 Komunikaty i muzyka taneczna

Ryby
SANDACZE mrożone **kg. 3 zł.**
KARPIE, SZCZUPAKI
i inne żywe i śnięte
SPRZEDAŻ:
D.-H. Stanisław Bunel i S-ka
ul. Mickiewicza 23, tel. 8-49.
Spółdzielnia Rybacka
ul. Królewska Nr. 1, tel. 2-79,
ul. Zawalna Rynek Drzewny
Straganie Spółdzielni Nr. 41.

Wina naturalne gronowe od zł. 3.50, krajowe . . 1.70
Miody stare od zł. 2.40 butelka
Wódki, likiery i koniaki po cenach konkurencyjnych.
Owoce świeże, duży wybór po niskich cenach.
Indyki tuczone, półgęski, wędliny wiejskie.
Obfity wybór bakalji
poleca
D/H **K. Węcewicz**
Mickiewicza 7, tel. 10—62.
UWAGA! Przy zakupach świątecznych od 45 zł. dodajemy gratis butelkę wina Polskiego.

Polski sklep materjałów piśmiennych
„ELEONORA"
Ś-to Jańska 1.
Wszelkie papiery, materjały biurowe kreślarskie, bilety wizytowe i t. p. Pocztówki świąteczne i inne ozdoby choinkowe, kalendarze ścienne i biurowe na 1932 rok.

Pianina firm „ERARD" „T. Betting", „A. Fibiger" uznane za najlepsze w kraju. Sprzedaje na raty i odnajmuję. Kijowska 4. H. Abelow.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

Dziś, w niedzielę, wileńskie księgarnie polskie otwarte od godz. 2 do 6 ppoł. Kupujcie książki na gwiazdkę!

nowogródzka

— **Powrót p. wojewody z Warszawy.** W dniu dzisiejszym powrócił z Warszawy i objął urzędowanie p. wojewoda Biernacki.

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu wczorajszym pan wojewoda Biernacki przyjął p. Uszackiego, prezesa OUZ w Grodnie.

— **Urzędowa.** Onegdaj przyjął p. wojewoda Biernacki delegację gminy dziewiatkowickiej pow. słonimskiego z p. Rychterem Bronisławem na czele w sprawie zniesienia gminy; oraz delegację Komitetu budowy domu ludowego w Wereskowie powiatu nowogródzkiego w osobach: P. Rusaka i F. Redźko, a w dniu wczorajszym p. wojewoda przyjął nowomianowanego starostę pow. baranowickiego p. Jerzego Neugebauera, dotychczasowego starostę pow. w Wilejce.

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W dniu 17 grudnia odbył się dalszy ciąg posiedzenia nowogródzkiej Rady Miejskiej. Pod obrady wzięto sprawę wydzierżawienia, a raczej zatwierdzenia przetargu na dzierżawę miejskiego taboru asenizacyjnego.

Jak wynika z informacji p. burmistrza, ostateczny wynik przetargu czynsz roczny w sumie 2551 zł. Stawało 8 licytantów, z których najwyższą kwotę przy przetargu ustnym ofiarował p. Kołoło i Kryszko.

Ale nazajutrz po wynikach przetargu wpłynęło do Magistratu 5 petycyj mieszkańców miasta z 345 podpisami — o zniesienie taboru asenizacyjnego i dopuszczenie do stworzenia prywatnych zakładów oczyszczania miasta. W drugiej części petycje zwracały się przeciwko osobie jednego z przyszłych dzierżawców. Widać było z tego, że cała ta akcja nosi charakter naciągany, że wynikła wskutek usiłowań konkurentów na dzierżawę taboru.

Ciekawe było stanowisko Rady w tej sprawie. — Jedna grupa z p. mec. Gumenerem była stanowczo przeciwna wydzierżawieniu jakichkolwiek przedsiębiorstw miejskich a w tem i miejskiego taboru asenizacyjnego; inna grupa z p. radnym Lubczańskim — dążyła do niezatwierdzenia przetargu przez skrócenie okresu dzierżawy na jeden rok, zamiast trzech i przez obniżenie opłat a tem samem i wpływów dzierżawcy taboru asenizacyjnego. Radny poseł p. Małynicz skrytykował niedomagania przedsiębiorstw publicznych i zalety przedsiębiorcy prywatnego, stwierdzając, że w dużej mierze do obecnych trudności gospodarczych przyczyniła się etatystyczna gospodarka instytucyj publicznych. Wobec tego proponuje zatwierdzić przetarg. Mimochodem mówca wspomina, że kiedy swego czasu Komisja Finansowa Miejska wniosła projekt wydzierżawienia przedsiębiorstw miejskich — to wówczas nie było ze strony Rady najmniejszego sprzeciwu. — Obecnie, wystąpienia przeciw wydzierżawieniu przetargu, mówca uważa za bardzo dziwne i nierzeczowe. — Jeszcze raz poseł Małynicz powrócił do tej sprawy, po informacjach p. wiceburmistrza co do rentowności przedsiębiorstwa w zarządzie miasta. Z informacyi tych wynikało, że nie biorąc w rachubę zaległości biernych — to przedsiębiorstwo przyniosło parę tysięcy zł. deficytu. O ile podsumuje się zaległości bierne — to wypadnie zysk parutysięczny. —Poseł Małynicz zapytał wówczas, co warte są te zaległości, czy są ściągalne... od tego zależy czy przedsiębiorstwo przynosiło zysk, czy stratę. W końcu dyskusji dało się wyczuć, że większość rady jest za wydzierżawieniem: wątpliwem było, czy jednak przetarg zostanie zatwierdzony. Wreszcie radny Safarewicz zaproponował zatwierdzić przetarg wprowadzając poprawkę, że obniża się pobór opłat na asenizację o 10 gr. od pokoju mieszkalnego z jednoczesnem obniżeniem czynszu dzierżawnego. Zarządzono przerwę, po której wrzaskliwa galerja poczęła się wtrącać w dyskusję. Dzierżawca zgodził się na proponowane przez Radę warunki: a więc obniżono opłaty o 10 gr. od pokoju i o 1551 zł. z sumy czynszu uzyskanej na przetargu. Rada te warunki zatwierdziła.

Druga, bardzo ważną sprawą na porządku dziennym była sprawa bezrobocia, wniesiona na żądanie radnego Pińczuka. Radny Pińczuk potraktował sprawę dość jednostronnie: chodziło mu tylko o czeladników szewckich i krawieckich, w ogólnej liczbie 30 osób.

Radny Lubczański bierze gorąco sprawę do serca, wytyka p. Ostaszyńskiemu zbytnią eksploatację robotników (mec. Zeldowicz: walka o mandat). Mówca uważa, że należy żądać szczerej pracy i dać wynagrodzenie odpowiednie. Coś począł replikować p. wiceburmistrz Ostaszyński, gdy p. Lubczański rzucił uwagę. „My was z Belgj wypisali".

Poczynało być gorąco. Radny Safarewicz proponuje, by wszelkie środki uzyskane na zatrudnienie bezrobotnych w ciągu kilku ostatnich lat, a użyte na inwestycje miejskie (choćby też zatrudniono przy nich bezrobotnych) zwrócić obecnie, a raczej wydać na zatrudnienie bezrobotnych. Nie pomogły rzeczowe informacje p. burmistrza inż. Wolnika i wiceburmistrza Ostaszyńskiego. Kilku p.p. radnych, wobec galerji troszeczkę się zagalopowało. Dowodem tego, był uchwalenie przez Radę specjalnie na rzeczonych krawców i szewców 600 zł. do dnia 1 stycznia. — Jak ich zatrudnić (boć asygnowano na zatrudnienie) — a szczególnie skąd wziąć środków — pozostawiono Magistratowi. — Niechaj tam sobie Magistrat „łeb" suszy.

Ostatecznie na wniosek posła Małynicza uchwalono powołać na referenta w kwestji bezrobocia p. ławnika Salomona, który na wstępnem posiedzeniu Rady przedstawi w swojem opracowaniu projekt ujmujący całokształt zagadnienia bezrobocia na terenie miasta. Wniosek ten przyjęto.

Z powodu spóźnionej pory — na tem posiedzeniu porządku dziennego nie wyczerpano. Następne posiedzenie zapewne odbędzie się około Nowego Roku. Zatem pp. radni będą mieli kilkunastodniowy wypoczynek. **Veg.**

— **Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Józefy Tuhanowskiej.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadamia, iż dnia 24 bm. jako pierwszą rocznicę zgonu śp. Józefy Tuhanowskiej, odbędzie się, staraniem Związku o godzinie 8 min. 30, w kościele Św. Michała w Nowogródku nabożeństwo żałobne, na które Zarząd ZPOK zaprasza wszystkich, którzy pragną uczcić pamięć niestrudzonej pracownicy i obywatelki Ziemi Nowogródzkiej.

— **Jasełka.** W dniu 27 bm. o godzinie 16, w sali teatru Miejskiego odegrane zostaną Jasełka przez dziatwę ze szkoły SS. Nazaretanek.

— **Wystawa Glińiańskiej Wytwórni kilimów artystycznych.** Urządzona została w sali teatru miejskiego w Nowogródku wystawa eksponatów Glińiańskiej wytwórni kilimów artystycznych. Wystawa trwać będzie do dnia 22 b.m.

— **Pod znakiem Balu Strażackiego.** Zarząd Związku straży pożarnych województwa Nowogródzkiego, poza pracami organizacyjnemi wewnątrz Związku i stałą troską o podniesienie i udoskonalenie obrony przeciwpożarowej Nowogródczyzny, postanowił dać okazję społeczeństwu nowogródzkiemu wesołego spędzenia kilku godz. poza domem a tem samem, zapomnienia o dzisiejszych ciężkich czasach. Hołdując zasadzie, że przyjemne musi być połączone z pożytecznem, postanowił urządzić w dniu 9 stycznia 1932 r. Bal Korporacyjny Strażactwa Ziemi Nowogródzkiej.

Biorąc pod uwagę, że nowogródzki karnawał rozpocznie się balem strażackim, inicjatorzy balu nie szczędzą pracy i zabiegów, by bal wypadł jaknailepiej, a wspomnienia pozostały jaknajdłużej. Intensywnie czynione są przygotowania i jak nas informują niespodzianek ma być moc. Praca organizacyjna wre.

Jeżeli chcesz aby Ci przed świętami wznowiono wysyłkę Kurjera Nowogródzk. opłać zaraz abonament na konto czekowe PKO 82.218

Kino MIEJSKIE w Nowogródku

Dziś i dni nas ępnych. Bożyszcze filmów RAMON NOVARRO w najnowszem arcydziele sezonu z czasów rewolucji francuskiej p. t.

Scaramouche

w roli tytułowej Ramon Novarro.

ś. † p.

Ksiądz Leonard Kawecki

DZIEKAN I PROBOSZCZ LACHOWICKI

Kawaler Oficerskiego Krzyża orderu „Odrodzenia Polski", wielki działacz na polu samorządowem i społecznem,

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 grudnia 1931 r.

Wyprowadzenie zwłok z Kościoła parafjalnego na cmentarz w Lachowiczach odbędzie się w dniu 20 grudnia o g d. 9 tej rano.

O czem zawiadamia wszystkich znajomych zmarłego

Magistrat miasta Lachowicze

baranowicka

— **Zgon świętobliwego kapłana.** W dniu wczorajszym po krótkiej chorobie na zapalenie płuc zasnął na wieki i osiadł na probostwie w Lachowicki, znany na terenie powiatu jako świętobliwy kapłan, wielki patrjota i gorliwy pracownik na polu społecznem

ś.p. ks. Kawecki, proboszcz w Lachowiczach.

i samorządowem. Ś. P. ks. Leonard Kawecki od szeregu lat pracował w samorządzie powiatowym jako członek Wydziału Powiatowego, oraz członek Rady Gminnej w Lachowiczach. W roku 1910 przybył tutaj z djecezji mińskiej i osiadł na probóstwie w Lachowiczach pracując niezmordowanie dla dobra wiary katolickiej i narodu polskiego. Przez cały okres zawieruchy wojny światowej wytrwał na odpowiedzialnym posterunku, krzepiąc podupadłego ducha owieczek swojej parafji. Swą łagodnością, dobrodusznością i dobremi uczynkami zyskał sobie szacunek nietylko u parafjan, lecz także wśród mieszkańców innych wyznań i narodowości. Nigdy nie miał na względzie celów osobistych, a zawsze dbał o dobro całej parafji. W czasie najazdu balszewików z narażeniem własnego życia wytrwał na odpowiedzialnej placówce, skupiając wokół swojej osoby tamteiszych mieszkańców. Po ukończeniu wojny z prawdziwem zaparciem się siebie pracował dla dobra odrodzonej Ojczyzny, za co nagrodzony został krótko przed swoją śmiercią Oficerskim Krzyżem orderu Odrodzenia Polski. Przez 20 lat zgórą był proboszczem w Lachowiczach, doprowadzając parafję do wysokiego poziomu, a ostatnio zdołał jeszcze spełnić ostatnie swoje votum i z wielkim wysiłkiem wybudował kapliczkę przy kościele parafialnym pod wezwaniem Serca Jezusowego w Lachowiczach, jako votum za uratowanie mieszkańców Lachowicz w czasie ostatniej zawjeruchy wojennej. W 60 roku życia swego zmarł pogrążając w wielkim żalu całe społeczeństwo baranowickiego powiatu.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

A—wicz.

— **Pogrzeb ś. p. ks. Kaweckiego.**— Pogrzeb ś. p. ks. Kaweckiego odbędzie się w dniu 21 grudnia, o godzinie 9 rano, z kościoła parafjalnego na cmentarz w Lachowiczach.

— **Zmiana na stanowisku starosty baranowickiego.** Wczoraj wieczorem przybył do Baranowicz nowomianowany starosta powiatowy p. J. Neugebauer, dotychczasowy starosta wilejski. W poniedziałek 21 grudnia dotychczasowy starosta baranowicki p. Z. Przepałkowski przystąpi do przekazywania powiatu baranowickiego swemu następcy. **A.**

— **Z powiatu baranowickiego.** W dniu 22 grudnia br. odbędą się wybory wójta gminy lachowickiej.

W dniu 18 grudnia odbyły się wybory członków nowego Zarządu (wójta, zastępcy i ławnika) gminy mołczadzkiej. Na wójta wybrany został p. Świetlik Edward, na zastępcę Artenjusz Kuźmin i ławnikiem Lachowicki Szymcha.

Dotychczas uchwalone zostały preliminarze budżetowe na rok 1932—33 w gminach niedzwiedzickiej i nowomyskiej, powiatu baranowickiego. W porównaniu do roku bieżącego budżety te zmniejszone zostały o jedną trzecią ogólnej sumy tegoż roku. **A.**

stołpecka

— **Nowoutworzony Oddział Związku Strzeleckiego w Sawoniach. W tych dniach** Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Mirze w osobach pp. Sidorowicza, Kwietniewskiego i Szulca udał się do wsi Sawonie gminy Mirskiej w celu zorganizowanie Oddziału Związku Strzeleckiego. Nowoutworzony Oddział Zarząd mieć będzie w Mirze.

— **Nielegalne gorzelnictwo na terenie gminy Rubieżewickiej** W kronice policyjnej teren gminy Rubieżewickiej swą pokaźną ilością wypadków nielegalnego pędzenia samogonki poważne zajmuje miejsce. Samogonka cieszy się tam specjalnem powodzeniem. Ostatnio Posterunek P.P. w Litwie ujawnił we wsi Chotowo gminy Rubieżewickiej u mieszkańca Miszkiewicza Adolfa podczas pędzenia samogonkę. W chwili, gdy do mieszkania Miszkiewicza wchodziła policja, światło zostało zgaszone, a znaczną część samogonki wylano. Ćwierć litra samogonki jako dowód rzeczowy wraz z protokułem karnym na Miszkiewicza skierowano do Inspektora kontroli Skarbowej w Stołpcach.

— **Drobne kradzieże.** W dniu 15 b.m. na Posterunek PP w Stołpcach złożył zameldowanie Kumok Hirsz zamieszkały w Stołpcach, że w dniu 12-XII 1931 r. skradziono mu dwie poduszki puchowe wartość 150 zł. Poduszki zostały skradzione z mieszkania.

ZE ŚWIATA

NAJLEPIEJ PŁATNYM MANEKINEM W LONDYNIE JEST POLKA.

21-letnia Anna Niżyńska, która pracuje w jednym z największych i najelegantszych magazynów mód. Niżyńska znaną była z piękności i klasycznej budowy w Paryżu, w dzielnicy Montparnasse, wśród malarzy, jako modelka. Po przyjeździe do Londynu, zaangażował jako „manekina" Niżyńską najelegantszy magazyn mód, który płaci pięknej Polce ogromną pensję, wynoszącą zgórą 300.000 zł. rocznie

słonimska

— **P. Herubowicz a sjoniści.** Jak się dowiadujemy, p. Herubowicz, którego nazwiska użyli sjoniści jako czczej demonstracji na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej przy wyborach burmistrza (bez żadnej wiedzy jego i zgody) wieścią o tem został zaskoczony i oburzony. P. Herubowicz uważa siebie za silnie pokrzywdzonego przez radnych, szafujących jego nazwiskiem.

Z tegoż źródła informują nas, że p. Herubowicz ma w najbliższym czasie nadesłać list do Rady Miejskiej, zawierający protest przeciwko podobnej metodzie postępowania.

lidzka

— **Opłatek nauczycielski w Lidzie.** Staraniem ruchliwego Zarządu Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego m. Lidy odbył się wczoraj wieczorem w szkole Nr. I bardzo sympatyczny opłatek nauczycielski, w którym wzięło udział około 30 osób. Jest to neizbity dowód doskonałego współżycia naszego nauczycielstwa szkół powszechnych, które jak z powyższego wynika tworzy doskonałą rodzinę nauczycielską.

— **Smutny epilog sąsiedzkiej bójki.** — Bieniakowski Paweł i Nowicki Nikodem, mieszkańcy miasteczka Ejszyszek, powiatu lidzkiego, byli dobrymi sąsiadami, żyli z sobą zgodnie i co najciekawsze ani razu nie procesowali się, toteż nic dziwnego, że zdumienie ogarnęło mieszkańców Ejszyszek, gdy pewnego dnia, a mianowicie 3 sierpnia br. rozeszła się po miasteczku wieść, że Nowicki zabił Bieniakowskiego. Kto żyw pośpieszył do zagrody Bieniakowskiego. I rzeczywiście, Bieniakowski z rozbitą głową leżał w kałuży krwi na swoim podwórku i nie dawał znaku życia. Na skutek alarmu żony Bieniakowskiego, przybiegł posterunkowy z posterunku PP. gminnego i stwierdziwszy, że Bieniakowski żyje zarządził natychmiastowe przewiezienie go do szpitala. Lekarz miejscowy stwierdził u Bieniakowskiego pogruchotanie czaszki, które zagraża jego życiu. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że w czasie bójki wynikłej wskutek zajmowania bydła ze szkody, Nowicki rzucił w Bieniakowskiego kamieniem i tak nieszczęśliwie, że trafił go w głowę. W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie Wileńskiego Sądu Okr. Oddz. Zam. w Lidzie, gdzie Sąd w składzie prezesa Bukowskiego i sędziów Borysowskiego i Przybytki po przeprowadzeniu rozprawy i zbadaniu świadków, biorąc pod uwagę, że Nowicki działał w stanie silnego podniecenia duchowego oraz jego niekaralność, skazał go na zamknięcie w więzieniu zamieniając dom poprawy na przeciąg lat dwóch, zapłacenie kosztów sądowych i zwrot kosztów leczenia Bieniakowskiego w szpitalu w sumie 139 zł. Oskarżał prokurator Połowiński, bronił adw. Wismont z Lidy.

DOKTÓR

J. Fiszbein-Skwirska

Choroby dziecinne

Wznowiła przyjęcia chorych

Baranowicze, Piłsudskiego 32, tel. 152.

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU, CZYŚ POMYSLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA? Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską

Sprawy osadnicze w pow. Nowogródzkim

W dniu 17 bm. w sali teatru Miejskiego w Nowogródku, odbył się powiatowy Zjazd Osadników Wojskowych, poświęcony omówieniu spraw osadniczych. W przeddzień Zjazdu odbyła się konferencja delgatów poszczególnych Ognisk osadniczych pow. Nowogródzkiego, przy udziale starosty powiatowego p. J. Hryniewieckiego, oraz przedstawicieli. Państwowego Banku Rolnego p. nacz. Tymana, przedstawiciela Centralnej Kasy p. dyr. Srokowskiego, Izby Skarbowej Nowogródzkiej p. Jarmolińskiego. Na zjeździe w dniu 17 bm. przyjęto po dłuższej dyskusji uchwalone przez zebranie delegatów następujące dezyderaty:

1) Celem zapewnienia dzieciom osadników kształcenia się, obrony przed utratą języka ojczystego i wynarodowienia, koniecznem jest, by w każdej osadzie była szkoła lub przedszkole bez względu na ilość dzieci. Zebranie uchwala z powyższym wnioskiem wystąpić do Inspektora Szkolnego.

2) Ze względu, iż oszacowanie gruntów osadników cywilnych nie stoi w żadnej proporcji do faktycznej wartości ziemi — Zjazd zwraca się do Ministerstwa Reform Relnych, aby zostały one przeszacowane niezależnie od uregulowanych hipotek, wstrzymanie spłat, w okresie kryzysu i zaliczenie zapłaconych czynszów dzierżawnych na rachunek spłat za ziemię.

3) Zjazd uchwala zwrócić się do Państwowego Banku Rolnego i do Kasy Centralnej, aby nie wycofywały w okresie obecnym kredytów kasom komunalnym i Stefczyka, rozprowadzonych wśród osadników, a to ze względu na klęski, jakim uległ teren pow. nowogródzkiego, rozkładając należne spłaty na tereny, które mniej ucierpiały.

4) Zjazd zwraca się do miarodajnych czynników, aby z aktów nadawczych skreślono wszelkie kaucje z tytułu ciążących długów na majątkach przejętych przez osadnictwo wojskowe, które to kaucje niepotrzebnie podnoszą koszty wywołania hipotek.

5) Ze względu iż koszty wywołania hipotek są niepomiernie wysokie Zjazd zwraca się do OUZ w Grodnie z prośbą o odroczenie przymusowego hipotekowania działek osadniczych na przeciąg dwu lat.

6) Zjazd zwraca się z prośbą do Ministerstwa Reform Rolnych i Państwowego Banku Rolnego o wydanie dalszych pożyczek osadniczych z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego w sumach przedstawionych, pod kontrolą koleżeńską przez Związki Osadników — dla osadników najbardziej zagrożonych utratą działek. Jednak suma pożyczek w PBR nie będzie przekraczać sumy 4,300 złotych.

7) Zjazd zwraca się z prośbą do Klubu BBWR o przyśpeszenie uchwalenia ustawy obniżającej koszty wywoływania hipotek, oraz upaństwowienie pisarzy hipotecznych.

8) Zjazd zwraca się z prośbą do miarodajnych czynników, aby zechciały przyjść z pomocą finansową: egzystującym w ciężkich warunkach, upadłym i znajdującym się w stanie likwidacji spółdzielniom mleczarskim i przerobu lnu.

9) Zjazd wyraża podziękowanie Panu Wojewodzie, pułk. Wacławowi Biernackiemu za interesowanie się i popieranie spraw osadniczych i prosi Go o dalszą opiekę.

10) Wobec niewłaściwego przerachowania budulca osadnikom wojskowym, co uznały za słuszne władze Związku, a co potwierdził Sejm w odnośnej rezolucji — Zjazd uchwala wystąpić do miarodajnych czynników, aby po właściwem przerachowaniu, reszta należności za budulec została czy w naturze, czy w gotówce niezwłocznie osadnikom zwrócona.

11) W związku z zamierzeniem Komitetu dla spraw bezrobocia wystąpienia przeciw osadnikom zajmującym stanowiska urzędnicze — Zjazd postanawia wysłać do Pana wojewody deputację z prośbą, aby pozostali oni na stanowiskach, gdyż znając teren i żywiąc przywiązanie do niego — osadnicy tworzą ceny i pewny materjał urzędniczy.

12) Zjazd uchwala przesłać powyższe wnioski miarodajnym czynnikom celem uzyskania pomocy i dla zobrazowania stanu rolnictwa na naszym terenie, a nie jako objaw rozpaczy, gdyż osadnictwo mimo bardzo ciężkich warunków — musi przetrzymać obecny kryzys i wypełni zadania, jakie mu postawiono.

Obradom przewodniczył prezes Pow. Koła Zw. Osadników Wojskowych p. inż. Molińsk.

Pamiętaj, obywatelu, że w wieku od 15 do 60 lat, co trzeci człowiek umiera z gruźlicy! Wyobraź sobie ogrom tej klęski i popieraj walkę z nią! Kupujcie nalepki przeciwgruźlicze Popierajcie „Dni Przeciwgruźlicze"! Popierajcie budowę sanatorjum pod Wilnem!

Wyszła z druku w języku polskim sensacyjna ksiąz

Lorda D' ABERNONA

który wraz z Gen. Weygandem stał na czele Misji Anglo - Franc. podczas najazdu bolszewickiego

p. t. „OSIEMNASTA DECYDUJĄCA BITWA W DZIEJACH ŚWIATA"

z przedmową p. Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego

z 5-ma mapami i 2-ma portretami.

Prenumeratorzy i czytelnicy naszego pisma książkę tę mogą otrzymać wraz z przesyłką pocztową po cenie ulgowej Zł. 10. Zgłoszenia do Redakcji lub też bezpośrednio powołując się na nas do Drukarni Mazowieckiej, Warszawa Szpitalna 1.

33) ## Kto był mordercą?

— Pan postąpił słusznie — odpowiedziałam spokojnie, — Nie będę pisała do nikogo. Ten, kto napisał, do mnie tę kartkę, wie widocznie zbyt dużo. Tego nie mógł zrobić ktoś obcy.

— Jeżeli pani gotowa jest posłuchać mnie...

— Nie sądzę, żeby to leżało w moim charakterze, ale niech pan mówi.

— Czy pani postępuje zawsze według swej woli, miss Beddingfeld?

— Prawie zawsze, — odpowiedziałam ostrożnie, (każdemu innemu powiedziałabym: zawsze).

— Bardzo żałuję pani przyszłego męża! — powiedział nagle.

— Nie warto! Nie mam zamiaru wychodzić zamąż, chyba, że zakocham się w kimś po uszy. A w takim wypadku podobno największem szczęściem kobiety jest spełniać wolę ukochanego. Im bardziej niezależną jest z natury, tem milszą mu będzie jej uległość.

— Nie zgadzam się z panią! Niestety, tak jest na świecie, że żona rozkazuje zawsze mężowi.

— Ach, mężowie nie zwracają uwagi na żony, które są zbyt słodkie i uległe. Jeżeli wyjdę zamąż, będę prawdziwą jędzą i tylko czasami, kiedy mąż najmniej będzie się tego spodziewał, będę się zamieniała w anioła.

Harris roześmiał się szczerze:

— A to będzie życie psa z kotem!

— Kto się lubi, ten się czubi! Bo małżeństwo musi się zawsze trochę nie rozumieć. Z chwilą, gdy małżeństwo zaczyna się doskonale rozumieć, nie może być mowy o miłości pomiędzy nimi!

— Więc ci, którzy wiecznie się kłócą i walczą— w rzeczywistości kochają się bardzo? Pani to ma na myśli?

— Ja... ja nie wiem, — zmieszałam się.

Wstał i odszedł do ogniska.

— Chce pani zupy?

— O, tak! Jestem taka głodna, że zjadłabym hipopotama.

Posłyszałam jego cichy śmiech. Śmiech jego był wyjątkowo miły! Twarz zmieniała mu się przytem, stawała się wesoła i beztroska, jak u małego chłopca.

Zajadając zupę, przypomniałam mu, że nie dał mi rady, którą dać obiecał.

— Ach tak, otóż chciałem powiedzieć, że na pani miejscu przesiedziałbym spokojnie aż do zupełnego wyzdrowienia. Wrogowie są pewni, że pani nie żyje. To, że ciała pani nie znaleziono, nie może ich dziwić. Wodospad musiał, ich zdaniem, odnieść ciało daleko i poszarpać je o kamienie.

Drgnęłam na myśl o tem, co mi groziło.

— Kiedy zaś pani wyzdrowieje, będzie pani mogła dojechać do Bejry i wsiąść na okręt, odpływający do Anglji.

— To znaczy uznać się za zwyciężoną? — uśmiechnęłam się pogardliwie.

— Szalone dziecko z pani!.

— Nie jestem dzieckiem. Jestem dorosłą kobietą.

— Niestety, pani jest zbyt kobieca! — zawołał i wyszedł szybko.

Przychodziłam szybko do zdrowia. Życie moje w ostatnich czasach było w najwyższym stopniu dziwne. Żyliśmy daleko od świata, zupełnie, jak Adam i Ewa, z jedną tylko zasadniczą różnicą... Harris często odjeżdżał, ale pozatem czas płynął nam na wspólnych spacerach, rozmowach w cieniu palm, kłótniach, sporach i rozkosznych chwilach pogodzenia się. Kłóciliśmy się strasznie, ale uczucie przyjaźni rosło w nas z każdym dniem. Może nie tylko uczucie przyjaźni!..

Zbliżał się termin rozstania. Z niepokojem myślałam o tym dniu. Czy on pozwoli mi odejść tak, zwyczajnie, i nic nie powie? Czasem milczeliśmy godzinami, oddając się swym smutnym myślom, wreszcie on zrywał się i odchodził. Pewnego wieczoru nadszedł kryzys. Skończyliśmy naszą skromną kolację i siedzieliśmy na ziemi, przed chatą. Słońce zachodziło.

Szpilek do włosów nie było na naszej wyspie, musiałam więc nosić je rozpuszczone. Niby czarny płaszcz okrywały mnie one aż do kolan. Założyłam ręce za głowę i rozmyślałam nad swym losem, czując jednocześnie jego wzrok na sobie.

— Podobna jesteś do wróżki, Anno, — rzekł nagle, a w głosie jego zadrżała nuta szczerego wzruszenia.

Wyciągnął rękę i dotknął mych włosów. Drgnęłam:

— Musisz wyjechać jutro, słyszysz? — krzyknął nagle. — Ja nie mogę dłużej, nie mogę tego znosić. Przecież jestem mężczyzną, do djabła! Musisz przyśpieszyć wyjazd, Anno! Musisz wyjechać! Ty sama rozumiesz, że tak dalej być nie może!

— Rozumiem, — odpowiedziałam cicho, — ale jak dobrze nam było, prawda?

— Dobrze? Ależ to było potworne!

— Doprawdy?

— Anno, nie męcz mnie! Dlaczego drwisz ze mnie?

— Nie drwię i nie mam zamiaru ciebie męczyć. Jeżeli chcesz, żebym odjechała — wyjadę. Ale gdybyś zechciał, żebym została — zostanę!

— Nie! — krzyknął, jak szalony. — Nie, nie kuś mnie! Anno, pamiętaj, kim jestem: zbrodniarzem, poszukiwanym przez policję! Tutaj znany jestem, jako Harris Parker, ale pewnego ranku prawda wyjdzie na jaw i wszystko się skończy. Jesteś młoda, Anno, młoda i piękna. Masz przed sobą wszystko: szczęście, miłość, życie!... A ja jestem człowiekiem zgubionym.

— Jeśli nie chcesz mnie...

— Wiesz przecie, jak ja ciebie kocham. Wiesz, że gotów jestem oddać duszę, wzamian za prawo schwycenia cię w ramiona i uprowadzenia na kraj świata, nazawsze, nazawsze! Kusisz mnie, Anno! Twoje długie włosy rusałcze, twoje zielono-żółte oczy, które śmieją się nawet wtedy, kiedy się gniewasz, mogą doprowadzić do obłędu! Chcę się ratować od siebie samego i od ciebie! Dziś jeszcze musisz wyjechać. Pojedziesz do Bejry.

— Nie pojadę do Bejry!

— A ja mówię, że pojedziesz! Jejeżeli nie pójdziesz dobrowolnie, zawiozę cię siłą. Za kogo ty mnie masz? Myślisz, że mogę siedzieć tu z założonemi rękami i męczyć się w obawie, że każdej chwili mogą cię złapać? Ty myślisz, że ja mogę znieść taką mękę? Cuda nie mogą trwać bez końca. Jeśli zostaniesz w Afryce, zginiesz. Musisz wyjechać do Anglji, wyjść zamąż i być szczęśliwą.

— A ty?

Twarz jego pociemniała i stała się ponura:

— Ja mam swoje kłopoty. Domyślasz się, jakie. Oczyszczę swe imię z hańby, albo umrę. A po drodze skręcę szyję temu łotrowi, który chciał ciebie zabić.

— Bądźmy sprawiedliwi, on nie rzucił mnie w przepaść, tylko ja sama wpadłam...

— On nie potrzebował popychać ciebie. O, to człowiek djabelnie chytry! Byłem tam następnego dnia: on rozłożył białe kamienie i powiesił na krzakach białe chusty, tak, abyś będąc nad przepaścią, sądziła, że biegniesz drogą. Ach, gdybym ja tych ludzi mógł dostać w swe ręce...

Nagle zamilkł i dodał zmienionym tonem:

— Nie mówiliśmy z tobą o tem nigdy, nieprawdaż? Ale teraz nadszedł czas. Chcę, żebyś wiedziała wszystko, od początku, co oni ze mną zrobili.

— Jeżeli przykro ci mówić o przeszłości, to nie rób tego, — wyszeptałam.

— Chcę, żebyś wiedziała wszystko. Nie przypuszczałem, że będę kiedyś opowiadał o tem, ale tobie muszę powiedzieć wszystko. Jak dziwnie igra czasem los z życiem ludzkiem, nieprawdaż?

(D. c. n.)

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Redaktor w. z. Witold Tatarzyński. Drukarnia Wydawnictwa „Słowo".